

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5 —  
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 809, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 109.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 13 maja 1932 r.

Rok XXVI.

## Na fali powszechnego zakłamania...

### O międzynarodową krucjatę przeciw demagogii.

Żyjemy w epoce racjonalizacji. Wszystko, co robimy, wykonujemy z zastanowieniem według zgóry opracowanych planów. Zdaje się, że nawet dziurki w serze szwajcarskim będziemy robić z zegarkiem w rękę na taśmie montażowej... Tylko w polityce obowiązują inne prawidła. Tutaj się kłamie, kłamie i jeszcze raz kłamie. I okpiwie i okpiwani tracą wreszcie wszelką łączność z rzeczywistością. Czasem tylko jakaś smuga światła rozświetli te ciemności i okaże bagno potwornej ohydy, w której pluczą się rządcy i rządcy, reakcyjniści i rewolucjoniści, zwolennicy międzynarodówki i skrajni nacjonalisci.

Czy to się nigdy nie zmieni?...

Komunizm posiada monopol propagandy pacyfizmu. Jaki nieodparty argumentów używa w walce!!

Wojna jest ukochaną córką kapitalistów. Opaśli burżuje posyłają proletariata na śmierć, a sami bogacą się na dostawach wojennych. Tylko dyktatura klasy robotniczej może uwolnić ludzkość od zmyru militarysty. Niech żyje komunizm, niech żyje pokój!!!

Günther Stein, korespondent moskiewski „Berliner Tageblattu“, opisuje przebieg święta 1 maja, obchodzonego w stolicy komunizmu... i prawdziwego pacyfizmu:

„Dwie i pół godzin wojsko i nie tylko wojsko. 50 000 lub 60 000 ludzi przeszło w szybkim marszu... Jedna dziesiąta oficjalnie podanych sił sowieckich i to tylko moskiewski garnizon. Najpierw masa piechoty. Z olbrzymią ilością karabinów maszynowych. Potem bataljony kobiece w różnokolorowych uniformach; burzliwie witane. I potem broń techniczna... Przechodzą ciężkie karabiny maszynowe, haubice polowe, działa automobilowe, miotacze płomieni, działa polowe i ciężka artylerja ze straszliwym chrzęstem. Gromadami. Ciągnięte przez konie, samochody ciężarowe i pancerne. Potem idą przez kwadrans w szybkim tempie tanki. Tanki i tanki. Potężne plutony „tanków niemowlat“, które wraz z karabinem maszynowym obsługuje jeden człowiek, średnie tanki i zupełnie ciężkie. Coraz ich więcej. Ślepe, jakby pozbawione obsługi gnają przez plac... Przechodzą w długich szeregach potężne reflektory i auta ciężarowe, samochody ze stacjami radiowymi, działa przeciwlotnicze i znów armaty i armaty... Przez jedną minutę lata nad Czerwonym Placem prawie 150 aparatów lotniczych, czterosmotorowe olbrzymy, trzymotorowe, średnie i małe, wszystkie rodzaje, jakie są... Było trzysta aeroplanów, które przeleciały, wyposażonych jak żołnierze, jak piękny wzór na niebieskim tle nieba“.

Tak wyglądało święto proletariackiego pokoju w opracowaniu komunistów!...

Wacław Gąsiorowski uzasadnia w „Królóbcach“, że żaden z carów w ciągu półtora wieku panowania dynastji Romanowych vel Holstein-Gottrop nie skończył swoją śmiercią. I przez te sto pięćdziesiąt lat nic się w Rosji nie zmieniło. Ostatni car zginął wtedy, gdy jego śmierć była nikomu niepotrzebną hekatombą.

W 1919 roku poseł niemiecki w Ro-

ssi hr. Mirbach zostaje zamordowany. W trzy lata potem w Rappallo Niemcy i Rosja podpisują ze sobą traktat przyjaźni. Przed paru miesiącami jakiś półgłówek strzela do radcy Twardowskiego, zostaje sam rozstrzelany i dziesięciolecie traktatu rapalskiego upływa wśród nieklamanej radości obustronnej. Od Cezara, którego śmierć nie urato-

wała rzymskiej republiki, pełno jest dowodów, że pojedynczy ludzie są nic nieznaczącymi kółkami w życiu narodów. Można je wymienić w każdej chwili bez najmniejszego naruszenia organizmu. Czy w czasie wojny światowej nie zabito 10 milionów ludzi i po paru latach — cóż to znaczy dla ludzkości? — mamy przeludnienie i nad-

produkcję... Ale demagodzy wszystkich krajów dla ułatwienia sobie zadania i dla oglupienia słuchaczy stwierdzają bez żadnej wątpliwości:

— Bez Brianda francuska polityka będzie zupełnie inna!

— Mussolini z uciekinierów z pod Pławy zrobi rzymskich bohaterów.

— Hitler napewno zbawi Niemców i każdemu obywatelowi trzeciego Reichu da studnię piwa i złoty zegarek! itd. itd.

Miljony małych ludzi wierzy w takie przedstawienie rzeczy święcie. I cóż po-

(Ciąg dalszy na stronie 2.)

## Prezyd. Lebrun ma ciężką pracę przed sobą.

Paryż, 11. 5. (PAT) Nowy prezydent republiki zamieszka od piątku w pałacu Elizejskim. Już na wstępie objęcia swych funkcji nowy prezydent będzie

miał do rozwiązania cały szereg poważnych zagadnień.

Nowo obrany prezydent znajduje się wobec nowej izby, która zacznie funk-

cjonować dopiero za trzy tygodnie oraz wobec gabinetu ministrów, pozostającego w stanie dymisji.

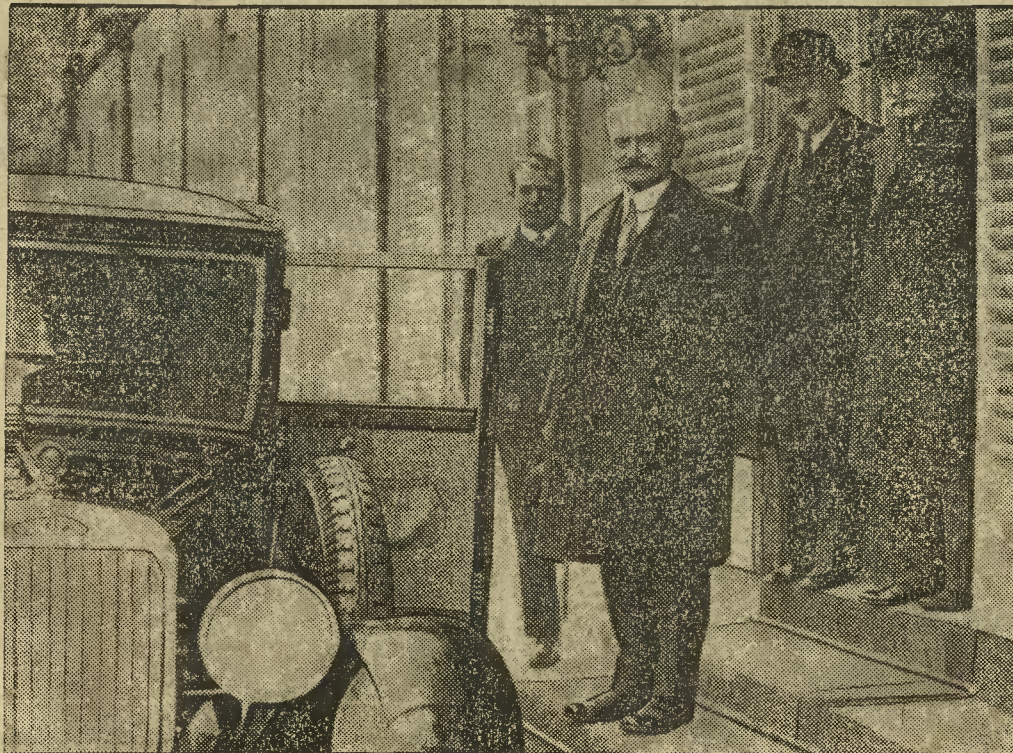
Jak powszechnie wiadomo, życzeniem prezydenta Lebruna byłoby utworzenie gabinetu koncentracji republikańskiej, którego sobie gorąco życzy senat, odgrywający w ostatnich dniach rolę hamulca politycznego. Jednakowoż zgodnie z konstytucją prezydent musi przede wszystkim wezwać do pałacu Elizejskiego człowieka, mającego zaufanie izby, obranej przy ostatnich wyborach.

Człowiekiem tym będzie, jak utrzymuje z całą pewnością deputowany Herriot. Jemu to prezydent powierzy misję utworzenia rządu. Socjaliści odnoszą się wrogo do idei koncentracji.

### Gen. Norwid-Neugebauer inspektorem armji.

Warszawa, 11. 5. Były minister robót publicznych, gen. Norwid-Neugebauer zostanie mianowany w najbliższych dniach inspektorem armji z siedzibą w Toruniu.

Gen. Norwid-Neugebauer wraca więc na stanowisko, które zajmował przed przejściem do służby cywilnej.



Nowy prezydent republiki francuskiej — Lebrun.

## Gorgułow chciał zabić Hindenburga lub Massaryka

Zamordował Doumera, ponieważ było mu łatwiej!

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 5. Według ostatnich doniesień z Paryża — morderca prezydenta Republiki francuskiej Gorgułow w czasie wczorajszego 11-to godzinnego przesłuchania u sędziego śledczego zeznał, że miał pierwotnie zamiar zamordowania prezydenta Hindenburga, lub prezydenta Massaryka.

Wykonanie zamachu we Francji by-

ło o wiele łatwiejsze i dlatego zdecydował się zabić prezydenta Republiki francuskiej, Doumera. Planował również zamach na posła sowieckiego w Paryżu Dowgalewskiego. Gorgułow w dalszym ciągu twierdził, że działał sam i nie posiada żadnych pomocników lub wtajemniczonych.

AR.

### Czy Gorgułow należał do zielonego frontu?

Berlin, 12. 5. Na żądanie paryskiej policji politycznej w berlińskim przedzium policji przesłuchany został w dniu wczorajszym przywódca emigracji rosyjskiej Jakoblew. Jest on założycielem tak zwanej zielonej partji, do której należał również Gorgułow.

Przesłuchany Jakoblew zaprzeczył, jakoby Gorgułow był człowiekiem stronnictwa. Wbrew temu inni świadkowie, a między innymi żyjący w Berlinie byłby oficer armji Wrangla Lobuszyn, zeznał, że Gorgułow od samego początku

był członkiem zielonej partji i uczestniczył w ceremonji otwarcia.

Głównym punktem zainteresowania policji francuskiej jest ustalenie źródeł pieniężnych Gorgułowa. Świadczenie zeznał, iż Gorgułow rozporządzał znacznymi środkami pieniężnymi i bawił się wesoło na Riwerze, gdzie zamierzał kupić sobie willę.

Przesłuchanie Jakoblewa nie dało jakichś konkretnych rezultatów, oprócz wrażenia, że żyjąca zagranicą emigracja rosyjska tworzy organizację zajmującą się wzajemnym szpiclowaniem i szkalowaniem oraz wyludzeniem piętędzy pod pozorem rzekomej walki ideowej ze Sowiecami.

AR.

tem dziwnego, że jeden z nich bardziej egzaltowany, bardziej ograniczony, czy bardziej podły przykład rewolwer do głowy Doumera, aby wywołać wojnę francusko-sowiecką...

Przykłady można mnożyć tysiącami. Nasz Gdańsk jest również wspaniałym dowodem publicznego zakłamania. Każdy dureń w Gdańsku zrozumie, że żyje z Polski. Konie pod ratuszem wiedzą że w razie powrotu wolnego miasta w niewolę pruską Hitlera zamiast owsa chrupałoby słomianki. Ale nawet te biedne szkapy nie mają odwagi wywnętrzyć się między sobą w swym końskim języku. Bo ojczyzna niemiecka wymaga walki z Polską kosztem Gdańska. Całość jest za słaba, więc jedno ma.e miasto bierze koszt na swe barki. Demagogja święci nowy majstersztyk!...

Dzięki polskiej inicjatywie świat dowiedział się o prawdziwym sposobie zwalczania wojny przy pomocy rozbrojenia moralnego. Czy w ślad za tem tak pięknym hasłem, które jak szczerzłota gwiazda odbija od bagna pacyfistycznej frazeologii, nie wartoby rzucić idei międzynarodowej krucjaty przeciw demagogji?!!

St. Równicki.

## Japończycy wycofują się z Szanghaju.

Tokio, 11. 5. (PAT) Rząd japoński postanowił wycofać w ciągu dni 30 wszystkie swe wojska, znajdujące się w obrębie Szanghaju. Decyzja ta powzięta została w uwzględnieniu opinii świata celem wykazania, że Japonia nie ma żadnych ambicji terytorjalnych.

Wysyłając swe wojska do Szanghaju, Japonia, jak głosi komunikat ministerstwa spraw zagr., nie kierowała się żadnymi motywami zaborczymi. W Szanghaju pozostanie jedynie niewielki kontyngent marynarki dla ochrony obywateli japońskich.

Jakkolwiek istnieje nadzieja, że Chińczycy przestrzegają będą ściśle warunków zawieszenia broni, Japonia czynić będzie opinię innych mocarstw i świata całego odpowiedzialną w razie, gdyby w wyniku wycofania wojsk japońskich zarysowała się nowa groźba i niebezpieczeństwo dla Szanghaju.

## Z pobytu włoskich faszystów w Polsce.

**Z wieńcem u grobu Nieznanego Żołnierza. — W salonie premiera Prystora. — Artystyczne podarunki dla Polski i Wawelu. — W teatrze. — I marsz. Piłsudski obdarzony.**

Warszawa, 11. 5. (PAT.) W drugim dniu pobytu w Warszawie delegacja związku narodowego włoskich ochotników wojennych zwiedziła pałac w Łazienkach, następnie zaś udała się do Wilanowa, gdzie zwiedziła tamtejszy pałac. O godz. 13 odbyła się podniosła uroczystość złożenia przez delegację wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Piękny ten wieńiec z czerwonych i białych róż przepasany wstęgą o barwach narodowych włoskich złożył przewodniczący delegacji gen. Coselschi. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

Warszawa, 11. 5. (PAT.) Członkowie kombatanów włoskich przyjęci byli dziś o godz. 18 przez premiera Prystora. W imieniu delegacji przemówił poseł Coselschi, oświadczając, iż związek ochotników wojennych włoskich jest dumny, że może zaofiarować rządowi polskiemu jedną z najcenniejszych reprodukcji poematu Wirgiljusza, w którym odtworzone są początki wiecznego miasta, co tyle światła i kultury rzuciło w świat. Ofiarowawszy ten dar, poseł Coselschi wręczył p. premierowi zaofia-

### Grad zabił 13 ludzi.

Z Allahabadu donoszą, iż w okolicy spadł grad o niezwyklej wielkości. Kule gradowe wielkości orzechów włoskich, zabiły 13 ludzi i raniły 120.

## Sowiety wobec klęski głodowej

Stalin cofa się i ogłasza częściowo wolny handel zbożem.

Moskwa, 11. 5. (PAT.) Ogłoszono rozporządzenie w sprawie planu dostaw zboża i mięsa oraz zezwalające kolchozom na wolny handel nadwyżkami.

Ogłoszenie rozporządzenia o dostawach stało się w Moskwie sensacją dnia. Jeśli chodzi o skutki zewnętrzne oznacza to niemal rezygnację z tegorocznego eksportu rolnego. Rozporządzenie takie w stosunkach wewnętrznych stanowi wprowadzenie Nepu (nowa ekonomiczna polityka) w dziedzinie

produkcji rolnej. Jest to pierwszy dekret od czasu istnienia regimu sowieckiego, wydany pod hasłem „twarz do wsi”. Dotychczas bowiem po doktrynersku faworyzowano wyłącznie interesy proletariatu miejskiego jako czynnika socjalnego i elementu bezwzględnie oddanego reżimowi sowieckiemu.

Jednocześnie przypuszczają, że wprowadzenie nowego kursu w życie napotka na duże trudności, zwłaszcza że nie zupełnie jeszcze sformułowano niektóre

## Dla skautów polskich Gdańsk zamknięty.

Senat gdański odmówił wydania pozwolenia na odbycie zlotu harcerzy polskich z okazji uroczystości gdańskiego hufca skautów polskich, powołując się na zakaz zgromadzeń pod gołym niebem oraz na zakaz dla członków zagranicznych politycznych organizacji noszenia mundurów. Senat zakomunikował generalnemu Komisarzowi Rzeczypospolitej Polskiej, że dla polskich organizacji skautowskich wyjątku czynić nie zamierza.

W związku z powyższem komisarz generalny Rzplitej Polskiej wystosował do senatu gdańskiego pismo, w którym podkreśla, że przepisy o mundurach organizacji politycznych nie mogą być stosowane do ubioru skautów, traktowanych z sympatią we wszystkich prawie krajach świata i stanowiących organizację apolityczną.

Organizacja skautów, służąc idei

zbliżenia międzynarodowego, musi pod względem ubioru być zupełnie inaczej traktowana, aniżeli naprzykład pewna organizacja polityczna, w której programie politycznym dopatrzeć się można dążeń wyrotowych w stosunku do statutu Wolnego Miasta i której członków spotyka się w mundurach na ulicach Gdańska.

W końcu pismo Komisarza Generalnego Rzplitej Polskiej podkreśla, że naprężona sytuacja wewnętrzna, na którą powoływał się również senat, nie jest następstwem rzekomej kampanji prasy polskiej, lecz skutkiem akcji zupełnie innych czynników. Dowodem tego sensacyjne alarmy, rozpowszechniane ostatnio w części prasy zagranicznej przez specjalnie sprowadzonych korespondentów.

Złot hercerski miał się odbyć w Zielone Świątki.

## Spisek oficerów w Jugosławji.

Falszywe pogłoski o królu.

Wiedeń, 11. 5. „Neues Wiener Extrablatt” donosi z Mariboru, że aresztowano tam 4 oficerów jugosłowiańskich pod zarzutem przygotowywania spisku

wśród oficerów. Spisek został zdradzony przez przyjaźniłkę jednego z oficerów.

Jeden z oficerów, któremu udało się zbiec został odnaleziony w hotelu w Mariborze. W chwili, kiedy zandarmierja wkraczała do jego pokoju, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

W Wiedniu krąży fantastyczne pogłoski o ucieczce króla z Belgradu itp. Pogłoski te są nieprawdziwe: król przebywa w stolicy.

Prawdą jest tylko to, iż w niektórych okolicach Jugosławji wybuchły rozruchy włościańskie.

Białogród, 11. 5. Agencja Avala donosi, iż rozpowszechniane zagranicą wiadomości o rzekomych niepokojach w Jugosławji są całkowicie bezpodstawne i tendencyjne.

## Brüning powtarza jak katarynka

O równości w zbrojeniach i zniesieniu reparacji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 5. W toku wczorajszej debaty politycznej zabrał głos kanclerz Rzeszy niemieckiej dr. Brüning, aby rozprawić się ze swymi przeciwnikami. Jego mowa nie wniosła niczego nowego i słuchacze odnieśli wrażenie, że kanclerz powtarza jedną z licznych swych mów, które w tej lub innej formie bądź z trybuny parlamentarnej, bądź też na zgromadzeniach publicznych zostały już wygłoszone.

Równonprawienie w uzbrojeniach, skreślenie długów politycznych — to był tenor przemówienia kanclerza Brüninga, zaostrożony jeszcze ukrytymi pogrozkami, że czekanie na rozwiązanie chociażby tylko o miesiąc lub tygodnie zaprowadzi świat w położenie, z którego nie będzie wyjścia.

Polemizując przeciwko zarzutowi narodowych socjalistów, że osłabiono siłę odporną narodu niemieckiego przez rozwiązywanie oddziałów szturmowych, Brüning odparł ten zarzut upomnieniem

punkty dekretu, co stwarza olbrzymie pole do nadużyć zarówno kolchozów, jak i wszystkich instytucji administracyjno-gospodarczych.

Dziś ukazało się rozporządzenie centralnego komitetu partii komunistycznej, zakazujące zmiany władz kolchozów, częściej, aniżeli raz na rok, co ma oczywiście na celu ustalenie indywidualnej odpowiedzialności za niewykonanie ewentualnych dostaw zbożowych i mięsnych.

Nowe rozporządzenie sowieckie należy do tzw. „pieredyszek” odpoczynek na froncie rewolucji. Z tej serii pierwszą na wielką skalę zastosował Lenin, co ohrzczone „nową ekonomiczną polityką”, w skróceniu Nepem. Również i Stalin trąbił już na odwrót. Po nadmiernym szale początkowej kolektywizacji ogłosił on na wiosnę 1930 r. swój słynny artykuł pt. „Zawrót głowy od powodzenia”.

Pod tym kątem widzenia nowe zarządzenie jest przypieczętowaniem klęski na froncie zbożowym, jednak nie oznacza zmiany zasad polityki gospodarczej. Niepowodzenia Sowietów należy przypisać faktowi, że tworząc komunistyczne spółdzielnie rolne (kolchozy) zmieniono tytuły własności, ale nie zmieniono duszy włościanina i nie zmieniono podstawowych praw gospodarczych. Chłop jako niewolnik kolchozu, czy jako właściciel nie może prowadzić handlu ziemiennego: Jeden gwóźdź = jeden centnar pszenicy lub jedna krowa = 1 lichey but!!!. Nie może tego czynić dlatego, że jest złym komunistą, tylko dlatego, że zamknąłby sobie drogę do produkcji. Raz przeprowadziłby taki handel i na drugi raz nie mógłby zasiać trzech ziaren zboża.

Z tych powodów kolchozy ukrywały zapasy zboża, badaj czy nie lepiej niż kulacy. Sowiety okazały się bezsilne. Aby wydobyc resztki niezbędne do przetrzymania przednówka, zezwolono na wolny handel.

Zarządzenie to podnieśli ceny do absurdalnej wysokości. Co czyni robotnik fabryczny? Czy potrafi jeszcze bardziej zacisnąć pasa? Co się stanie z nową piatiletką? Rozpatrzeniu tych zagadnień poświęcimy osobne uwagi w najbliższym czasie. (ro.)

### Pocieszają się hodowlą królików!

Ryga, 11. 5. Prasa sowiecka rozpoczęła szeroką kampanję agitacyjną za rozwojem hodowli królików. Opracowany przez komisariat rolnictwa plan przewiduje, iż w roku bieżącym ma być wyhodowane około 9 milionów królików.

Według zamierzeń władz sowieckich, intensywna hodowla królików ma przyczynić się do polepszenia stanu aprowizacyjnego miast sowieckich wobec dotkliwego braku produktów mięsnych. W Leningradzie i Moskwie zorganizowano specjalne fermy dla hodowli królików.

pod aresem hitlerowców, ażeby sami nie przyczyniali się do nadwyżnienia odporności niemieckiej przez obietanki i nieostrożne wynurzenia wobec zagranicy i zagranicznych mężów stanu.

Komuniści przerywali kanclerzowi Brüningowi ustawicznymi okrzykami „kanclerz głodu”. Debata parlamentarna trwała do wczesnych godzin porannych. Główną jej treść stanowiły osobiste ataki i obelgi posłów, zarzucających sobie wzajemną zdradę stanu, technochostwo itp.

Poseł socjalistyczny Crispiens zarzucił nacjonalistycznemu posłowi z Bytomia Kleinerowi, że niesłusznie robi ze siebie bohatera walki z Polakami, albowiem wiadomym jest, że po wybuchu powstania uciekł z Katowic w samochodzie komisji sojuszniczej i już więcej nie pokazał się wszeregach walczących oddziałów. W tym duchu odbywała się debata aż do rana. AB.

# O chrześcijańskie zasady życia państwowego.

List pasterski ks. Prymasa Polski Hlonda.

(Dokończenie).

## Spółdziałanie z Kościołem.

3) Poza krajami, ulegającymi wpływom bolszewickim, nawet w kołach holdujących teorjom marksizmu zaznacza się pewien odwrót od materializmu i od polityki antyreligijnej a chęć nawiązania stosunków z Kościołem. Mijają te czasy, których hasłem była walka z katolicyzmem. Ludzie niezaspokojeni nienawiścią do niego zrozumieli, że kto godzi w Kościół, godzi w podstawy państwowe. Czyż wobec tego w katolickiej Polsce, mogłaby się kiedykolwiek stać modną w polityce walka z wiarą i wypieranie wpływów Kościoła? Kościół nie dąży do opanowania rządów, ale pragnie pokoju i swobody, by bez przeszkód pełnić swe posłannictwo, które wiodąc poszczególne dusze do Boga, wprowadza także narody z niepokojów i powikłań sumienia. To zadanie Kościoła winni politycy katolicycypierać zgodnie z tem, co wyżej powiedziałem o współpracy władzy państwowej z kościelną.

## Nadużywanie powagi Kościoła do polityki partyjnej.

Wystrzegać się atoli należy utożsamiania pewnych kierunków i interesów partyjnych z Kościołem, nadużywania jego powagi dla celów wyborczych, partyjnych i wciągania go do sporów na korzyść tego lub owego odłamu politycznego. Byłoby to bardzo szkodliwym wypaczaniem jego misji. Kościół nie pozostaje na usługach stronnictw politycznych, z nikim w związek polityczny nie wchodzi i zostawia katolikom swobodę należenia do stronnictw, które nie są sprzeczne, z etyką katolicką. Chęć wyciągania korzyści politycznych z wiary przez jakiekolwiek stronnictwo odrzucałoby od Kościoła ludzi innych przekonań politycznych. Już papież Leon XIII surowo to potępił, pisząc: „Jest zuchwałem nadużywaniem religii wciąganie Kościoła do walk partyjnych i posługiwanie się jego powagą dla łatwiejszego pokonania przeciwników<sup>1)</sup>. Stronnictwa mają bronić wiary i etyki chrześcijańskiej w życiu publicznym i to w większej mierze i z większą stanowczością niż dotąd, ale czynić to po-

winny z jasnego i zdecydowanego sumienia katolickiego, bez wciągania Kościoła do walk partyjnych.

## Wzniosłość chrześcijańskiej filozofii państwowej.

Moi Kochani!  
Kończąc czytanie tego listu, spytacie się ze zdumieniem, czemu chrześcijańska filozofia i etyka państwowa nie zostaje wszędzie z zachwytem przyjęta i przeprowadzona. Przecież jest tak naturalna, tak zgodna z istotą człowieka, tak państwowotwórcza, tak zdrowa w swych zasadach, tak szczytna pod względem moralnym. Spytacie, jaka wroga moc to sprawia, że ludy i w tej dziedzinie „od prawdy słuchania odwracają, a obracają się ku baśniom<sup>2)</sup>. Czemu się z buntem w duszy z jego życia wycofują? Czemu się dokonywa ten zanik, ten rozgrom państwowości?

Wśród szatan w politykę ludów. Przemazał myśl Bożą. Prawdę przysłonił. Etykę ośmieszył. Sumienie polityczne rozwichrzył. W żywym organizmie państw wniósł rozterkę. Swoją idealną republiki-demoną urzeczywistnił w bolszewji. Okłamaną, z ideałów obdartą ludzką wiedzie ku katastrofom — poprzez rewolucyjne chichoty.

Kto tego szatana od Polski odzegna?

## Polska wzorem państwa chrześcijańskiego.

Mamy z woli Bożej swoje państwo, musimy mieć swoją politykę. Jaka będzie nasza polityka, takie będzie państwo. A polityka nasza taka będzie, jaka będzie nasz pogląd na państwo i jaka będzie nasza etyka życia publicznego. Zdrowa być musi nasza filozofia państwowa. Czysta i dostojna powinna być nasza polityka. Bo nie poto mamy

swoje państwo, by popadło w niemoc i bezrząd.

Wśród ogólnego przesilenia państwowości, wśród ogólnego kryzysu sumienia politycznego, ty, Polsko, bądź wzorem chrześcijańskiego państwa. Bądź godną częścią powszechnego Królestwa Chrystusowego pod płaszczykiem opiekuńczym Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej i za wstawiennictwem naszych świętych Patronów.

Z Bogiem idź w władną przyszłość! „Jeszcze daleką drogę masz!”<sup>3)</sup>.

Gniezno, dnia 23 kwietnia 1932 r.

† August Kard. Hlond,  
Prymas Polski.

<sup>1)</sup> Osservatore Romano, nr. 83, 10 kwietnia 1926.

<sup>2)</sup> 2. Tim. 4.4.

<sup>3)</sup> 3. Król. 19.7.

## Tragiczna śmierć biskupa w płomieniach.

Gitta del Vaticano, tel. wł. (KAP), 11. 5. 1932. Z Santiago w republice Chile donoszą, że w mieście Valdivia zgorzał pałac rezydującego tam biskupa. W czasie pożaru zginął w płomieniach biskup miejscowy, ks. Augustyn Klinke.

Zmarły tragicznie biskup pochodził z Europy. Urodzony w Kralovem Hradcu (Sadovej) w roku 1870, na biskupa konsekrowany był w roku 1908.

## Ostatnia wola śp. prezydenta Doumera

Paryż, 11. 5. tel. wł. (KAP). Rada Ministrów zdecydowała, że pogrzeb tragicznie zmarłego Prezydenta odbędzie się w czwartek. Obrzędy rozpocznie msza św. w katedrze Notre Dame, skąd następnie wyruszy kondukt pogrzebowy.

Charakter religijny pogrzebu został zachowany zgodnie z ostatnią wolą ś. p. prezydenta Doumera, który zostawił na piśmie drobiazgowo instrukcje co do swego pogrzebu. Wdowa po zmarłym prezydencie, kierując się temi wskazaniem, zwróciła się do arcybiskupa Paryża, kardynała Verdier, z prośbą o najbardziej uroczyste dopełnienie ceremonii religijnych nad ciałem. W związku z tem kardynał udzielił błogosławieństwa śmiertelnym szczątkom zmarłego prezydenta Francji.

W czasach pobytu swego w Indochinach, gdzie był gubernatorem, zmarły prezydent Doumer gorąco popierał działalność misyj katolickich, a już jako prezydent szczególniejszą sympatią darzył ruch katolicki we Francji.

## Po tysiąc-letniej pracy — plajta!



Kopalnia rudy żelaznej w Rammelsberg w górach Harcu. Czynną jest ona już przeszło 1000 lat. Obecnie z powodu ciężkiej koniunktury zostaje zamknięta.

Rycina nasze przedstawia pracę w kopalni przed kilkuset laty, wykonywaną wówczas jeszcze przy świetle kopających lamp i przy pomocy bardzo prostych narzędzi.

Mieczysław Jarosławski.

(57)

## Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Nigdy nie przywiązywałem zbytnej wagi do oświadczeń lorda d'Abernoon. Zresztą osoba jego nie wchodzi zupełnie w grę moich rozmyślań o wolności.

— Nie rozumiem pana...? — z pełnym szacunku zdumieniem wkradł się w myśli sir Ralfa przyczajony stale mechanik.

Sir Alcock zajrzał do środka maszyny i, ćwicząc się tam niejako w poruszaniu zwrotnicą, mówił głosem niedbałym:

— Bo widzi pan, kochany panie Vogel, na to, aby mnie zrozumieć, trzeba być też trochę Ralfem Alcockiem! Bez tego, widzi pan... — nic!

Nagle wysunął się cały nazwona, poklepał mechanika po ramieniu i, śmiejąc się szczerze, dodał:

— A nie ciekawi pana ta druga kwestja, o której nie przestaję myśleć?

Vogel cofnął się nieco w tył.

— Obawiam się, że i ta druga kwestja nie będzie dla mnie zrozumiałą tak, jak życzyłby sobie tego sir Ralf Alcock — odciął się nieco dotknięty, choć zawsze czujny.

— O, no! Druga leży poniekąd w pańskiej kompetencji, jako mechanika.

— Postaram się ją tedy należycie zrozumieć, sir — ostrożnie odparł Vogel.

— Well! A więc jak pan myśli, czy aeroplan ten może mi zdobyć sławę?

Vogel zdziwił się i odparł z ironją:

— Panu? Wszak aeroplan ten, o ile wiem, jest tylko pana dziełem, zakontraktowanym...

— No, więc?

— Przyniesie zatem sławę temu, kto je nabył i pierwszy opublikuje, czyli — jego właścicielowi.

— Ach, prawda! Zawsze zapominam o tem. A pan jest bardzo ścisły, panie kolego. Zapominam, żeście mi go ukradli razem z moją głową.

— Zdaje mi się, że zarówno ten pomysł, jak i urzeczywistnienie jego zawdzięcza pan jednakowo lordowi d'Abernoon oraz tej opiece, jaką on nad panem rozacza. Lord d'Abernoon umie szanować wielkie pomysły.

— Opatrznościowemu człowiek! Bo i naprawdę, gdyby nie on, nie wpadłbym na ten bajeczny pomysł. Przecież nigdyby mi do głowy nie przyszło, żeby skonstruować właśnie tak bajecznie odpowiedni dla mnie aparat.

— Bajeczny? — pochylił się Vogel ku Anglikowi. — Przyznam się panu, że nie mogę do dziś zrozumieć celowości tych oryginalnych przystosowań. Mojem zdaniem przynajmniej połowa tego balastu jest w nim niepotrzebna.

— Czyż panu narazie nie wszystko jedno? Czy musicie jeszcze obok posiadania tego ciekawego ptaka, w co wierzyćcie przecież, mieć jeszcze i rozumienie jego celowości?

— Przyznam się panu, sir, że obawiam się fjaszka, albo, co gorsza — mydlenia nam oczu i wygrywania czasu przez pana...

— Pan jest bardzo spostrzegawczy, panie Vogel. Niewątpliwie widzenie poza rzeczą samą jeszcze idei wokół niej unoszącej się charakteryzuje umysł głęboko refleksyjny.

Vogel przełknął sprawnie tę pigułkę i podchodzi już coraz nieopatrznie.

— A zgodzi się pan z tem, że nadużywając tu naszej gościnności dla bawienia się tylko swoją idée fixe nie postępuje pan zgodnie z sumieniem...

Sir Alcock przyglądał się mechanikowi w pobliżajaco-wyczekujący sposób.

Vogel zatrzymał się na chwilę, a podniecony ironicznym milczeniem Anglika, dodał wyzywająco:

— ...nie postępuje pan jak... gentleman.

W tejże chwili sir Ralf uczynił prawie niedostrzegalny ruch tułowia i prawego ramienia, a w powietrzu rozległ się suchy trzask ciała o ciało.

Vogel jakby najpierw usłyszał ten dziwny dźwięk, a następnie dopiero zachwiał się i z trudnością zatrzymał się na silnie rozstawionych nogach. Z oczu jego, zalanych krwią, buchało przerażenie i nienawiść.

Sir Alcock był już spokojny i zapalał papierosa.

— O! panie Vogel! Zdawało mi się, że potrafił pana zlekka w nietykalne w normalnych warunkach miejsce. Myślę jednak, że przez moją porywczosć nie stała się panu większa krzywda, niż mnie, przed chwilą, przez pańską arogancję. Jesteśmy zatem skwitowani. Nieprawdaż?

Vogel z rozczarowaną twarzą wycofywał się tyłem.

— Aha, niech pan nie zapomni należycie oszlifować tych nowych rurek stalowych, które przeznaczyłem na pewien rodzaj stateczników i stery Chciałbym je w tych dniach wmontować.

Vogel łysnął nalany krwią wrokiem, chciał coś odpowiedzieć, ale sir Alcock przerwał mu:

— Jeżeli pana trochę boli, niech pan się zwróci do Umy, która w moim gabinecie znajdzie dla pana łagodzące lekarstwo...

Ale mechanik już nie słuchał, zmiierzając ku zabudowaniom mieszkalnym, znajdującym się nieopodal hangaru.

Zdarzają się przecież zjawiska w naturze, za które nikogo nie można czynić odpowiedzialnym, gdyż przyczyny ich powstania są poniekąd bezosobowe. Również i w tym wypadku ani Vogel nie prowokował jako osoba, ani nie wyzywał osoby; chodziło o sprawę z zakresu zainteresowań ogólnych.

To też i samo „zderzenie się” z powodu tych ogólnych interesów dwóch sfer nie mogło dotykać osobiście o tyle, żeby aż trzeba było reagować obronnie. Był to według rozumowania Vogla fakt podobny do tego, jaki obserwuje się przy badaniu chociażby zjawisk elektrycznych — nie dla osobistych potrzeb, lecz dla dobra nauki. Jako naukowiec był więc Vogel w porządku. Nie mniejszą rację posiada i sir Alcock, jako... natura strzegąca swej tajemnicy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Przedruk wzbroniony).

Dr. VITELIUS.

# Poufne raporty „Ostmarkenferajnu”.

## O stosunkach narodowościowych w mieście Bydgoszczy.

Obok rządu pruskiego istniał drugi rząd. Rządem tym było bractwo trzech liter: H. K. T., tak zwany „Deutscher Ostmarken-Verein”, mający centralę w Berlinie W. 62.

Szefem biura wywiadowczego niemieckiego Ostmarkenferajnu był emerytowany pułkownik Cardinal v. Widern, rodem z Wolsztyna. Był to staruszek o niespożytej energii. W 72 roku życia zaczął ogłaszać swoje prace antypolskie: 1) o zawojowaniu Górnego Śląska przez Poznańczyków, 2) o śpiącym wojsku polskim i 3) polski najazd na ziemię pruskie.

Informacje tego biura były niejednokrotnie ściślejsze od informacji policji pruskiej. Tam gdzie chodziło o wykazanie „niebezpieczeństwa polskiego”, informacje były przejawione.

Posiadamy zapiski Cardinal v. Widerna z roku 1913, dotyczące stosunków narodowościowych w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu i Tczewie. Materiał statystyczny w zapiskach tych zawarty jest bardzo interesujący.

### Uświadomienie narodowe żywiu polskiego zasiedzialego w mieście Bydgoszczy

wyказuje w latach od 1886 do końca 1912 znaczne postępy. W roku 1886 przynależało się w Bydgoszczy do narodowości polskiej 5340 mieszkańców, w roku 1912 już 10 078; nie wliczono mieszkańców przedmieści.

Nieruchomości w rękach polskich było w Bydgoszczy przed wojną 371 (1886 — 203). Samodzielnych rzemieślników przynależało się do polskości 316, czeladników i uczni rzemieślniczych 400.

Najliczniej wśród Polonii bydgoskiej reprezentowana była

### warstwa robotnicza.

Przemysł bydgoski zatrudniał przed wojną 1 321 wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników narodowości polskiej. Cyfry te zgadzały się najzupełniej z cyframi członków **Katolickich Towarzystw Robotników Polskich** przy Farze i w parafii św. Trójcy. Niemieckich robotników zatrudniał przemysł bydgoski w tym czasie 2 900.

W handlu cyfry były mniejsze. Na 996 niemieckich przedsiębiorstwach handlowych przypadało tylko 164 polskich, a na 1 945 niemieckich **pomocników handlowych — 578 polskich.**

Ośrodkiem pracy społecznej był według raportów Ostmarkenferajnu „**Dom Polski**” przy ul. Gama (obecnie w gmachu tym znajduje się fabryka wyrobów metalowych „Fema”). Raport „Ostmarkenferajnu” zaznacza, że

### do wzmocnienia polskości ogromnie przyczynił się „Dziennik Bydgoski”.

(„Ein echtes Hetzblatt demokratischer Richtung”).

Dnia 1. XI. 1912 powstała w Bydgoszczy **spółkowa „Księgarnia Polska”** (Postuluszny), która miała za zadanie „oświecać” Polonję tutejszą.

Raport wymienia następujące przedsiębiorstwa, które w ciągu ostatniego dziesięciolecia, tj. przed rokiem 1913, wykupione zostały przez Polaków z rąk niemieckich: apteka **Kużaja**, drogeria **Kiedrowskiego**, spedytorstwo oraz skład węgla **Poczekaja**, cukiernia i kawiarnia **Luczka**, Wiedeński bazar kapeluszy (**Dziurka**), skład obuwia **Wiśniewskiego** i kabaret „Deutscher Kaiser” **Wesolka**. Co do dwóch ostatnich to się omylił, bo zarówno Wiśniewski, jak Wesolek stronili od organizacji polskich i powszechnie uważani byli za Niemców, ale być może, że tylko udawali.

Z nowych przedsiębiorstw polskich, zagrożających niemiecznie, wymienia raport: przedsiębiorstwo budowlanych ziemnych **Ciechanowskiego**, nadmieniając, że „królewsko-pruskie instytucje rządowe” dają mu ostalunki; dwa magazyny konfekcyjne i lokciowizny **Siuchnińskiego & Stobieckiego** i **Sypniewskiego**, dwa składy kolonialnych towarów

**Milanowskiego (17)**, pierwszorzędnego zakład krawiecki **Barbarskiego**, dwa nowe magazyny mebli, skład obuwia **Gonczewicza**, skład białizny i robótek kobiecych **sióstr Renkiewicz** (zapewne Renkawitz?), handel masła **Bielawskiego**, przedsiębiorstwo kamieniarsko-rzeźbiarskie **Markiewicza**, zakład fryzjerski **Sikorskiego (17)**, cukiernię „**Carola**”, której właścicielem jest „nadzwyczaj niebezpieczny Polak” **Ganasinski**, i restaurację **Sikorskiego**.

Raport nie wylicza, lecz tylko wspomina, że liczba polskich sklepików i handeleków spożywczych wzrasta z każdym miesiącem.

Raport kończy się następującą uwagą: Chociaż na pozór Bydgoszcz jest miastem niemieckim, to jednak

### wielka liczba dzieci polskich w szkołach powszechnych

napawa nas (szowinistów niemieckich) obawą. W średnich zakładach naukowych sytuacją dla nas Niemców mniej jest groźna, chociaż i tutaj Polacy procentualnie z roku na rok rosną w siłę. W roku 1886 do gimnazjum i szkoły realnej uczęszczało tylko 3% młodzieży polskiej, w roku 1912 natomiast już 11 procent.

### Z dnia.



Strzał Gorgułowa w Paryżu gotów wywołać bardzo niesamowite echo!

## Znachor w sutannie — zbrodniarzem.

**Stanisławów.** Niezwykle wyrafinowany oszust został aresztowany w Nadwórnej i odstawiony do więzienia w Stanisławowie.

Osobnikiem tym jest niejaki Leopold Wild, który grasował w województwie stanisławowskim, przedstawiając się jako

### lekarz-naturalista.

Oszust dowiedział się, że proboszcz grecko-katolicki w Grabowcu, ksiądz Michałowicz, cierpi od dłuższego czasu na reumatyzm. Postanowił on wyzyskać tę wiadomość, przybył do Grabowca i przedstawił się parochowi jako znakomitość lekarska. Udało mu się też uzyskać

### zaufanie księdza,

który udzielił mu mieszkania wzamian za wyleczenie go z choroby. Leczeniem Wild nie wiele się zajmował. Tłumaczył parochowi, że trzeba czekać na cieplejszą porę.

Do tego czasu Wild siedział na plebanji, odżywiał się dobrze, a podczas wyjazdów księdza

### przebiegał się w jego sutanny,

wyjeżdżając do okolicznych miejscowości, gdzie zbierał datki rzekomo na budowę cerkwi i inne cele kościelne. W kwietniu zaniemógł w Grabowcu dwie młode kobiety. Do chorych wezwano Wilda, a ten wskutek nieumiejętnych zabiegów spowodował

### śmierć obydwu pacjentek.

Gdy mimo nastania cieplej pory Wildowi nie spleszyło się do stosowania nowych metod leczniczych, proboszcz wyjechał do specjalisty do Krakowa, któremu opowiedział o naturalistcie. Tam

ks. Michałowicz dowiedział się prawdy o oszucie. Jakże jednak było zdziwienie księdza, kiedy przybywszy do domu, zastał

### szafy rozbite,

a równocześnie skonstatował nieobecność swego eskulapa. Wild bowiem uciekł, zabierając ze sobą 800 dolarów i 450 złotych.

W toku dochodzeń ustalono, że Wild, pochodzący z Rawy Ruskiej, jest oszu-

stem kilkakrotnie karany za rozmaite szacherki. Ostatnio zaś dopuścił się on pod Wołoszowcami ohydnego czynu na

### 18-letniej Marji Fufalko, którą zniewolił.

Młoda dziewczyna zarażona przez Wilda w dwa tygodnie później popełniła samobójstwo przez powieszenie. Niebezpiecznego gagatka czeka surowa kara za liczne przestępstwa.

## Procesja pod ogniem Karabinów maszynowych.

### Masakra chłopów nad Dniestrem.

Prasa rumuńska znów uderza na alarm z powodu nieustannych dramatów, rozgrywających się nad Dniestrem, oddzielającym Rumunię od Sowietów. Podczas zimy kilkuset chłopów mołdawskich zginęło od kul strażników sowieckich, usiłując zbiec z Rosji do Rumunii.

Ostatnio patrol rosyjskich wojsk granicznych urządził krwawą masakrę ludności sowieckiej naprzeciw rumuńskiej miejscowości Tiginano.

Gdy z okazji wielkanocnych świąt prawosławnych po stronie rumuńskiej odezwały się dzwony, chłopci po stronie sowieckiej zorganizowali **pielgrzymkę nad brzeg rzeki**, aby choć na odległość uczestniczyć w święcie.

Procesję zauważył konny patrol sowiecki, który nie bacząc, że znajduje się w niej dzieci i kobiety, przypuścił do procesji **kilkakrotną szarżę trującą wszystkich bezlitośnie.**

Masakrowani chłopci klękali i wznosząc ręce ku niebu, błagali o ratunek. Wówczas nadjechał inny konny patrol z karabinem maszynowym. Skierowany na tłum karabin maszynowy zebrał swe straszne żniwo. **Około 100 osób jest zabitych i rannych.**

Prasa rumuńska domaga się interwencji kół międzynarodowych w obronie uciśnionych mołdawian po stronie sowieckiej.

### Tajfun na Filipinach.

**Manilla.** Katastrofalny tajfun, który nawiedził liczne miejscowości w okręgu Jolo, **pochłonił, jak stwierdzono urzędowo, 99 ofiar śmiertelnych.** Wydobywanie ofiar z pośród gruzów z zawałonych domów odbywa się bardzo powoli, ponieważ zniszczone wsie są zupełnie odcięte od świata.

### Śmierć czy letarg?

Tłum żądał ponownego zbadania zwłok.

Przed kościołem Najświętszej Marii Panny na Starem Mieście w Warszawie w przedpołudniowych godzinach zgromadził się wielki tłum, wśród którego rozesia się pogłoska, że przewieziony w trumnie do kościoła zmarły jedenastoletni chłopiec jest jeszcze żywy, a znajduje się w letargu. Tłum wszczął taki alarm, że policja zawezwała lekarza pogotowia ratunkowego, który o godz. 11 wieczorem przyjechał do kościoła i stwierdził zgon chłopca, znajdującego się w trumnie.

Tłum jeszcze przez dłuższy czas stał przed kościołem, omawiając ten wypadek.

### Orzeł porwał futro.

Niezwykłe zdarzenie spotkało niedawno pewną Angielkę podczas używania sportu narciarskiego w Breuil w pobliżu Nizy.

Zgrzana narciarka, chcąc sobie ulżyć, zdjęła swe futro, złożyła je na śniegu i dalej używała jazdy na nartach, gdy nagle krążący wysoko w powietrzu orzeł spuścił się błyskawicznie na śnieg, porwał dziobem futro i uniósł się z nim w powietrze.

Spostrzegłszy to właścicielka futra i inni narciarze, zaczęli głośno krzyżeć i może pod wpływem tych krzyków, a może spostrzegłszy, że futro nie nadaje się do jedzenia, orzeł spuścił swą zdobycz i zniknął w obłokach.

### Zamach na Sadi Carnoto.

Paul Doumer jest drugim prezydentem Republiki Francuskiej, który padł ofiarą zbrodnego zamachu.

Pierwszym był Sadi Carnot, wybrany na prezydenta w 1887 r.

Zamachu na Sadi Carnota dokonał dnia 24 czerwca 1894 r. anarchista włoski, Caserio, z polecenia włoskiej organizacji anarchistycznej.

Zamach nastąpił w Lugdunie, dokąd prezydent udał się na **uroczystość otwarcia wystawy.** Wskoczywszy na stopień powozu prezydenta, Caserio uderzył Sadi Carnota nożem, zadając mu ranę śmiertelną. W kilka godzin po zamachu, prezydent zakończył życie.

Po zamachu oburzeni mieszkańcy Lugdunu zburzyli liczne sklepy włoskie i poturbowali wielu Włochów. **Caseroja stracono.**

## Dwie panny strzelały się o kawalera.

W maj. Ziębina (pow. wieluński) 18-letnia Henryka Albertówna i 19-letnia Julja Kondratowiczówna stoczyły między sobą pojedynek o pewnego młodego mężczyznę. Odbyło się bez przepisowych formalności. Poprostu, widząc na ścianie pistolety pojedynkowe, postanowiły ich użyć.

Skutki wynikły z tego fatalne. Albertówna jest ciężko ranna w klatkę piersiową, a Kondratowiczówna, widząc padającą przeciwniczkę, z wrażeń przestrelała sobie rękę, odnosząc rany szarpane 4-ch palców. Ofiary pojedynku przewieziono do szpitala. Stan Albertówny jest ciężki.

## Ziemia pochłania domy

Po strasznej katastrofie w okolicy Lyonu.

Podczas prac ratunkowych, prowadzonych na terenie katastrofy obsunięta się ziemia w Lyonie, okazało się, że dalsze roboty stają się niemożliwe wobec groźby obsunięcia się kilkuset tysięcy metrów sześciennych ziemi i zasypania robotników.

Wobec tego kierownictwo robót zażądało przysłania artylerji, aby granatami „zorała“ obsuwające się masy ziemi i spowodowała ich częściowe runięcie i ustabilizowanie się. Trzy szybkostrzelne działa połowe wyrzuciły kilkadziesiąt granatów. Jeden z pocisków trafił w ruiny zwałonego domu, powodując pożar, wobec czego musiano zaprzestać bombardowania.

Prace ratunkowe posuwają się bar-

dzo powoli naprzód, wobec grożącego niebezpieczeństwa zawalenia się ruin. W ciągu nocy zdołano wydobyć dwa dalsze trupy. Jak ustalono, zwałone kamienice zamieszkiwało 51 osób. Z tego 9 znajduje się w szpitalu, 13 osób było nieobecnych w domu podczas katastrofy lub wyszło bez obrażeń. 6 wydobyto żywych. Z tego wynika, że pod gruzami domów znajdują się jeszcze zwłoki 23 osób.

Na terenie wsi Avessieux porusza się w dolinie około 2 milionów metrów sześciennych ziemi. Miastu St. Grenix i wsiom położonym w dolinie grozi wielkie niebezpieczeństwo. Z pośród 10 domów, stojących na ruchomej ma-

sie, trzy zostały pochłonięte przez ziemię.

W obsuwających się masach ziemi powstają szczeliny wielometrowej szerokości i głębokości, dochodzącej do 20 metrów. W szczelinach tych znikają drzewa i budynki. Mieszkańcy doliny pospiesznie chronią swój inwentarz żywy i martwy w bezpieczne okolice.

## Szczęście! Bogactwo! Niezależność!

da ci LOS 1-ej KLASY Państwowej Loterii Klasowej z największej i najszczęśliwszej Kolektury w kraju

„NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana

1.000.000 złotych.

Ciągnięcie już 19 i 20 bm.!

Co drugi los wygrywa! 80.000 wygranych i 211 premij!

Ceny losów: 1/4 — Zł 10.— 1/2 — Zł 20.— 1/1 — Zł 40.—

Na zamówienie wystarcza Korespondentka.

(8984)

## Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju urządza w pierwszy dzień Zielonych Świąt, 15 bm. o godz. 20-ej w salach hotelu „Polska Riviera“ dancing, celem zebrania funduszy na zorganizowanie w Gdyni w czerwcu br. obozu przysposobienia dla hucwów szkolnych Przystosowania Wojskowego Kobiet, oraz na zakup sprzętu lekkotylowego dla swych oddziałów.

### Oświadczenie.

Wobec pojawiających się z wielu stron zapytań, dlaczego w zespole p. St. Czapełskiego nie bierzemy już czynnego udziału, zmuszeni jesteśmy oświadczyć, że nie z naszej winy przestaliśmy być członkami zespołu teatralnego p. Czapełskiego od dnia 4 maja.

St. Miński. Wł. Surzyński.

### Wycieczka studentów z Czechosłowacji.

W Gdyni bawi wycieczka 40 studentów z Czechosłowacji. Gości powitali przedstawiciele władz. Wycieczka zwiedziła port oraz była na pierwszym wykładzie z cyklu międzynarodowych wykładów naukowych.

### Głos jednego z wielu bezdomnych

Gorzkie to są słowa prawdy, lecz w zupełności słuszne. Wielka część występów, a nawet zbrodni, jak to słusznie zaznacza autor listu otwartego, ma źródło w zupełnym braku opieki nad marynarzem.

Od trzech lat prawie stoi w Gdyni wybudowany „Dom Marynarza“ bez użytku, gdyż dotychczas nie zdołano zdobyć środ-

ków na jego wykończenie i oddanie go do użytku.

Z tego powodu jeden z bezdomnych marynarzy w liście otwartym w sposób następujący apeluje do społeczeństwa i prasy.

Pałacą kwestją dla Gdyni powinna być sprawa ukończenia budowy „Domu Marynarza“.

Słowo „marynarz“ to dźwięk, przed którym społeczeństwo nasze często się izoluje i nie widzi w nim pioniera polskiego morza, który nieraz składa życie na ołtarzu miłości bliźniego w walce nad ujarzmieniem żywiołu.

Lecz co dało dotychczas społeczeństwo polskie swemu marynarzowi? — nic, zupełnie nic.

W przeciwnieństwie do Polski, sprawa ta jest aktualną zagranicą i z doświadczenia wiem, że w każdym porcie nawet najmniejszym, znajdzie marynarz t. zw. „Seemannshaus“ lub jakieś misje chrześcijańskie, u

których znajdzie opiekę po zejściu ze statku, a gdy dłużej pozostaje bez pracy, kredytują mu, zaś nędzyści ściągają z chwilą zaciągu okrętowego.

A u nas marynarz polski w jedynym porcie polskim Gdyni tuła się i nie ma nierzad gdzie głowy złożyć na noc, gdy wyczerpią mu się środki i znajdzie się na bruku portowym. Oto początek złego, który z człowieka robi „występnego marynarza“.

Polski „Dom Marynarza“ w Gdańsku może być dla nas tylko marzeniem, bo wykluczeniem jest, aby jeździć z Gdańska do Gdyni 2 lub więcej razy w tygodniu, celem rejestrowania się w P. U. P. P. lub w poszukiwaniu pracy.

Może nareszcie ocknie się z drzemki „Komitet budowy“, składający się z pp. dyrektorów (mających dach nad głową) i dokończy rozpoczętą budowę, stojącego i rozpływającego się od r. 1929 r. gmachu „Domu Marynarza“.

## Legendarny statek „Chaco“ zawinął do Gdyni.

Po długiej tułaczce i wielu przygodach, po zapowiedziach i odwołaniach, zjawił się przecież na redzie portu gdyńskiego argentyński okręt-tułacz, ze swoimi nigdzie nie oczekiwanymi i przez nikogo nie pożądanymi pasażerami.

Pierwotnie tutejsze władze portowe miały zamiar odmówić prawa zawinięcia do portu tak niepożądanemu gościowi, lecz widocznie dyplomatyczna interwencja argentyńskiego konsula generalnego w Gdańsku odniosła skutek, więc holownik „Ursus“ wprowadził tułacza argentyńskiego do portu, gdzie przycumowany został przy obrzeżu francuskim.

Jakkolwiek

STATEK PŁYNIE PO FLAGĄ WOJENNĄ

i z załogą wojskową, to jest on przecież najzwyklejszym towarowo-pasażerskim statkiem handlowym o pojemności ok. 3.000 t. brutto, nieczem nie różniący się od naszych statków „Żegluga Polskiej“, czy Polsko-Brytyjskiego Tow. Okr.

Na pokładzie pozostało mu jeszcze tylko 15-tu pasażerów, a to

10-ciu OBYWATELI POLSKICH,

4 litewskich i jeden angielski. Przybycia statku oczekiwał argentyński konsul gen. z Gdańska, naczelnik wydziału śledczego z zastępem policji nieumundurowanej, oraz zast. komendanta policji z kilku umundurowanymi, kapitan portu Zalewski z zast. Grudzińskim, szef wydziału bezpieczeń-

stwa Komisarjatu Rządu z dwoma urzędnikami, oraz liczni przedstawiciele prasy.

Po dokładnym zbadaniu przynależności państwowej oraz zbadaniu stanu zdrowotnego przez lekarza portowego, narazie

PRZYJĘŁA POLICJA 9-ciu WIĘZNIÓW,

których przynależność polską ustalono, a to: Izaak Birnbaum, Juljusz Gringel, Szmuel Weiner, Majer Sonstein, Salomon Frenkiel (wszystko Polacy moższewego wyznania), dalej dwóch Ukraińców Mikołaj Szymczuk i Nikefor Hapanowicz, oraz dwóch Polaków Tomasz Strzemecki i Jan Cynglewicz.

Dziesiątego, którego nie przyjęto (nazywa się Szłoma Szulc), pozostawiono narazie na statku.

Jak się dowiadujemy, statek „Chaco“ dlatego obsadzony jest załogą marynarki wojennej, gdyż ma jeszcze do spełnienia drugą misję, a to odeskortowania 3 łodzi podwodnych, budujących się w stoczni włoskiej dla rządu argentyńskiego. Wobec tego, po odwiezieniu jeszcze 4-ech więźniów do Kłajpedy i jednego do Anglii (niej. Kohvena), statek popłynie do Włoch po odbiór łodzi podwodnych.

Z rozmowy z więźniami dowiedzieliśmy się, że rygor więzienny obowiązywał tylko w czasie postojów w portach, natomiast

NA PEŁNEM MORZU WIĘZNIOWIE ZAŻYWAJĄ ZUPELNEJ SWOBODY

jak zwykli pasażerowie, pod tym tylko warunkiem, że musieli się zastosować do rygorów czystości i higieny, czyli że musieli codziennie kąpać się, czyścić i robić ćwiczenia fizyczne. Wyszło im to znakomicie na zdrowie, o czem najlepiej świadczył znakomity ich wygląd zewnętrzny.

Kapitan stanowczo zaprzeczył wiadomościom o jakichkolwiek buntach więźniów, gdyż nie było do tego najmniejszych powodów, co też i sami więźniowie potwierdzili.

### „Chaco“ w drodze do Kłajpedy zawinął po paliwo do Gdańska.

Gdańsk, 12. 5. (PAT) Wczoraj rano zawinął do tutejszego portu argentyński okręt „Chaco“, dla zaopatrzenia się w paliwo.

Przybycie statku, o którym w ciągu wielu miesięcy prasa całego świata podawała różne sensacyjne wiadomości, wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców miasta, licznie udających się do portu celem obejrzenia okrętu. Kordon policji chronił go od dostępu ciekawych.

Dzisiaj „Chaco“ odpłynie do Kłajpedy. Z przymusowych pasażerów na ład nikt nie został wpuszczony.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232.



Wydaleni z Argentyny uciążliwi obcokrajowcy — pod eskortą naszej policji w Gdyni opuszczają statek „Chaco“.



Więźniowie przed statkiem.

# Z Wielkopolski i Pomorza

## Pruszcz.

**Osobiste.** W kaplicy w Pruszczu pobłogosławił ks. proboszcz Schwanitz związek małżeński panny Czesławy Pszczolińskiej z Gołuszyc z p. Janem Porazińskim z Lubiewa. Nożownicom „Szczęść Boże”.

**Z życia K. P. W.** Na strzelnicy Łowin odbyły się zawody ogniskowe Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Pruszcz — Serock o Państwową Oznakę Sportową. Do zawodów stanęło 27 zawodników ze Serocka i 13 z Pruszcza. Komisję sędziowską tworzyli pp: powiatowy komendant P.W. i WF kapitan Gustowski, komendant rejonowy Syczak, prof. Ekstein, sierżant Marszewski i sierżant Lewandowski.

**Zebrań Tow. Budowy Kościoła w Pruszczu** zajął prezes ks. prob. Schwanitz. Protokół z ostatniego zebrań odczytał zast. sekretarza p. Meyer, naczelnik urzędu pocztowego.

## Kruszwica.

**Z życia Hallerczyków.** W dniach 2 i 3 lipca br. odbędzie się w Kruszycy uroczysty obchód 10-lecia istnienia Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków, połączony z dorocznym Zlotem drużyn błękitnych z całego Pomorza oraz poświęceniem sztandaru miejscowej Placówki. Na uroczystości te przybędzie do Kruszycy gen. Józef Haller. Z tego powodu odbyło się zebrań komitetu wykonawczego wyżej wspomnianego obchodu. Zebranie zajął przewodniczący p. Czosnowski, przedstawiając równocześnie w krótkich słowach cel tegoż. W dalszym ciągu obradowano nad programem, który w ogólnych rysach ustanowiono. Ze względu na poważne koszty, połączone ze zjazdem, polecono komisji finansowej, której przewodniczył p. Fedkowicz, przystąpić już do zbierania na ten cel odpowiednich funduszy i kwesytów wśród miejscowego i okolicznego obywatelstwa.

**Ze sportu.** Odbyły się w świetlicy Przysp. Wojsk. i Wych. Fizycznego przy ul. Zamkowej zawody pingpongowe między SMP. Kruszwica a SMP. Pakość, zakończone zasłużonym zwycięstwem miejscowej drużyny w stosunku 7:0. Z gości najlepszym był p. Wesolowski, z miejscowych graczy pp. Piotrosiński i Bojan.

Po południu rozegrany został na miejskim boisku przy szkole powszechnej mecz piłki nożnej między SMP. Kruszwica a „Polonia” ze Strzelna. Zdecydowane zwycięstwo odniosło SMP. Kruszwica, osiągając wynik 4:0. Sędziował p. Majewski dobrze.

**Przedstawienie teatralne.** Stow. Kobiet Katolickich „Zjednoczenie” odegrało z powodzeniem w sali p. Daleszyńskiego przedstawienie teatralne pt. „Pod błogosławieństwem matki”. Publiczność dopisała. Amatorzy ze swego zadania wywiązali się dość dobrze. Na wyróżnienie zasługuje gra pp. Kapczyńskiego, Nowaka i Cynkowskiego. Powodzenie imprezy tłumaczyć należy niezwykle czynną pracą zarządu z zapobiegliwą prezeską p. Schulcową na czele.

## Gniezno.

**Kronika policyjna.** Do pensjonatu p. Mety Huwe przy Parku Kościuszki zakradł się jakiś osobnik, który skradł złoty damski zegarek, pierścionek i 48 zł gotówki. Kradzieży dopuścił się niej. Bogdan Wróblewski z Inowrocławia.

Władysław K. z ul. Czystej skradł p. Tomaszewskiej z ul. Chrobrego 6 srebrny zegarek damski, wartości 50 zł, który jako własny sprzedała za 6 złotych.

**Za uchylanie się od służby wojskowej** przytrzymał niejakiego Józefa Kusa, bez stałego miejsca zamieszkania oraz Gustawa Budzisa.

**Kradzieże.** Zamieszkałemu przy ul. Trzemieszkiej 71 Stefanowi Pruseowi skradziono 30 złotych gotówki, rewolwer i 2 brzytwy ogólnej wartości 90 złotych. Stefanowi Perzyskiemu skradziono rower męski, wartości 200 zł. Janowi Bobkowi skradziono z wozu półtora cetr. saradeli, 1 cetr. skradzi i 1 cetr. ospy, ogólnej wartości 50 zł. Antoniemu Krysińskiemu w Świątyniach Małych skradziono 2 czarne roboty czełporki, wartości 100 złotych.

## Śmierć pod wałami się murem.

Ze śremu donoszą: W Mechlinie (pow. śremski) zginął tragiczną śmiercią pod murem walącego się domu 18-letni Edmund Kosarkowski. Chłopiec — jak stwierdzono — poniósł śmierć z własnej winy, zbliżywszy się z ciekawości pod mur rozbieranego przez robotników domu.

## Wyrok uniewinniający w słynnej aferze kokainowej.

Piszą nam z Ostrowa: Przed sądem okręgowym w Ostrowie odbyła się rozprawa przeciw kilku osobom, włączającym w **aferę kokainową**, o której swego czasu głośno było we wszystkich pismach. Z powodu braku dowodów winy trybunał wszystkich oskarżonych uwolnił.

## Święto sadzenia drzewek w Pelplinie.

Doroczne święto sadzenia drzewek i w tym roku odbyło się pod nadzorem rady pedagogicznej. Działka szkolna od 5-ej do 7-ej klasy włącznie, zebrała się z łopatkami na placu przy p. Niezwickim. W uroczystości tej brał udział burm. Nowak, ks. kanonik Lewandowski oraz członkowie magistratu, rada pedagogiczna i p. nauleńniczy, który kierował pracą fachową. Do dziełki przemówił kierownik szkoły powszechnej, polecając młodzieży pieczę i pielęgnację drzewek. Przemówienie zakończył pieśnią „Kto się w opiekę”.

W przeciągu dwóch godzin zasadzono z górą 200 drzewek.

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

**Nocny dyżur apteki** pełni w bież. tygodniu „Apteka Zdrojowa” przy ul. Solankowej.

**Repertuar kin „Pałac”** wyświetla wspaniały film włoski podług znanej opery Fra Diavolo. W roli głównej słynny tenor rzymski Tino Pattiera.

**Podoficerowie rezerwy.** Zebranie dnia 12 bm. o godz. 20-ej w „Astorji”.

**Piękna uroczystość imienia ks. dziekana Kubskiego.** W dniu 8 maja z okazji imienia ks. dziekana Kubskiego, prob. parafji Matki Boskiej w Inowrocławiu odbyła się wspaniała uroczystość. Parafianie urządzili piękną wieczornicę na cześć czcigodnego Solenizanta z bogatym programem, oddając w ten sposób hołd i uznanie czcigodnemu księdzu dziek. Kubskiemu za jego pracę duszpasterską.

**Stan bibliotek i czytelnictwa w Inowrocławiu.** Miasto Inowrocław pod względem czytelnictwa stoi na wysokim poziomie. Poza biblioteką miejską jest jeszcze 17 bibliotek różnych organizacji, szkół i prywatnych. Najbogatszą bibliotekę posiada państwowe gimnazjum męskie im. Jana Kasprzowicza, która posiada ogółem (nauczycielska i uczniowska) 9.577 dzieł w tomach. Najbiedniejszą jest biblioteka Narodowego Uniwersytetu Robotniczego, która posiada tylko 4 dzieła. Wszystkie biblioteki razem posiadają 29.172 dzieła w tomach. Liczba korzystających czytelników z tych bibliotek wynosi 3.705. Wypożyczono do czytania książek 40.253.

Z powyższych danych wynika, że naogół czytelnictwo w Inowrocławiu jest dość rozpowszechnione. Można się było spodziewać, że czytających, a raczej korzystających z bibliotek, będzie na 30-tysięczne miasto trochę więcej. Dziwić się tedy nie można, że słyszy się na ulicy rozmowę w języku polskim tak rażąco pod względem językowym, jak i fonetycznym. Czas byłoby zatem, kochani Kujawiacy, nie unikać książki, gdyż ona uczy i daje wielki pożytek każdemu obywatelowi.

**Szkolnictwo w Inowrocławiu.** Według statystyki z 1931 r. mamy w Inowrocławiu aż 14 szkół: w tem 3 szkoły powszechne, 2 szkoły wydziałowe, 4 szkoły dokształcające, 2 zawodowe (kupiwicka i seminarium nauczycielskie żeńskie), 2 gimnazja i szkołę rolniczą.

Do wszystkich szkół uczęszcza razem około 5.200 młodzieży, nie wliczając w to działwy uczące się w ochronkach. Sił nauczycielskich włącznie z kierownikami szkół jest razem przeszło 200 osób. Młodzież tych szkół zrzeszona jest przeważnie w L. O. P. P., Komitecie Floty Narodowej, w P. W. i W. F., Harcerstwie, w Czerwonym Krzyżu, Sodalitacji Marjańskiej i innych. Poza tem istnieje gimnazjalny klub sportowy i kółko muzyczne.

**CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM L. O. P. P.?**  
Broń siebie i Twoich bliskich, wstępując jako członek do L. O. P. P.!

Zgłoś się natychmiast do Miejskiego Komitetu L. O. P. P. w Inowrocławiu (Magistrat).

Z Kujaw Zachodnich.

**Wycieczka krajoznawcza.** Kat. Koło Polek w Inowrocławiu urządziła dnia 19 bm. wycieczkę do Torunia. Zgłoszenia przyjmuje sekretarka Joanna Lewandowska, Kościelna 1.

Bardzo wiele młodzieży dojeżdża koleją do Inowrocławia z pobliskich miejscowości Kujaw Zachodnich. Należy dodać, że inspektorat szkolny spoczywa w rękach doświadzonego pedagoga insp. Nowakowskiego. Nauczycielstwo, tak szkół powszechnych, jak i średnich udziela się w pracy oświatowej i społecznej, czego w innych miejscowościach niestety nie daje się zauważyć. Pod względem poziomu naukowego uczelnie inowrocławskie stoją w pierwszym rzędzie. Na ławach szkolnych siedzi dziś niejedną młodą Kujawiak, który w przyszłości będzie napewno pożytecznym członkiem naszego narodu.

**Niedoszły samobójca.** Różnymi drogami toczy się los człowieka. Dnia 8 bm. pomocnik stolarski, 23-letni Stanisław Kucharski, zam. przy rodzicach w Jerzycach, pow. Mogiło, postanowił

wił w dniu swojego patrona pozbawić się życia. W porze południowej wyszedł on na pole i przyłożywszy sobie rewolwer do piersi, strzelił, raniąc się poniżej serca. Wezwany lekarz opatrzył denata i wydał orzeczenie, że jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Jak wykazują dochodzenia, Kucharski wykazywał od dłuższego czasu, po przebytej chorobie, objawy rozstroju nerwowego. Po postrzeżeniu się, rzucił on rewolwer do pobliskiej sadzawki. Niedoszły samobójca znajduje się obecnie pod opieką rodziców.

**„Monopolówka” ma powodzenie.** Niej. Jan Witczak (Błonia 4) urządził się niebożę i zaczął wyprawiać na ulicy awantury. Policja była zmuszona zamknąć go na pewien czas w areszcie, gdzie napewno wytrzeźwiał.

W rowie przy szosie Inowrocław—Matwy znaleziono upitego do nieprzytomności Franciszka Krzykanowskiego z Szymborza. „Monopolówka” tak marząco go usposobiła, że zdmusiło mu się, iż znalazł się już w domu i zamiał do łóżka, położył się do rowu. Ciężkim chrapaniem zwrócił na siebie uwagę i dlatego musiała się nim zająć policja.

**Kradzież zboża.** Juljusowi Kałatowskiemu w Inowrocławiu jacyś osobnicy skradli 8 cetr. żyta.

## Poświęcenie kamienia węgielnego nowego kościoła w Piaskach.

Dnia 8 maja br. w Piaskach, powiatu mogiłęńskiego, odbyła się piękna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowo budujący się kościół parafjalny, którego dokonał ks. kan. Szwarz ze Sławsk Wielkiego w asyście ks. kanonika Kmiecica, ks. prob. Domażyły i patrona kościoła Władysława Jaczyńskiego, właściciela maj. Piaski i Tarnówka. Ks. prob. Domażyła odczytał list ks. biskupa Laubitza, zezwalający parafji na budowę kościoła oraz dokument erekcyjny.

Nowa świątynia wznosić się będzie na wzgórzu i pobudowana zostanie w stylu barokowym. Będzie ona mogła pomieścić 1000 osób.

## Kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt w Szkole Rolniczej w Pucku.

Celem urobienia swiatłych kobiet i gospodyń wiejskich, Pomorska Izba Rolnicza, tak jak w latach ubiegłych będzie prowadziła 5-miesięczny kurs gospodarstwa domowego i hotelarstwa dla dziewcząt.

Na kursie tym wykładane będą: krój, szycie, haft kaszubski i inne robotki ręczne, gotowanie, pieczenie i przyrządzanie zapraw zimowych, pranie, prasowanie i sprzątanie, jak również przedmioty teoretyczne: religia, język polski, nauka o Polsce, historia, przyroda, rachunki, hodowla, warzywnictwo, śpiew.

Na kurs będą przyjmowane dziewczęta dochodzące i stałe. Dla dochodzących zapewnione są zniżki kolejowe, jak dla młodzieży uczącej się.

Kandydatki na kurs winny przedłożyć następujące świadectwa: metrykę urodzenia, swia-

decctwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy i zdrowia, świadectwo moralności.

Celem umożliwienia skorzystania z kursu dzieciom szerokich mas rolniczych, pomimo ciężkiego położenia, w jakim znajduje się rolnictwo, wydatnie zostały obniżone opłaty za naukę i utrzymanie mianowicie: opłata za naukę za cały kurs wynosi 20 zł, — opłata za wpisowe za cały kurs wynosi 2 zł, — opłata na porządku za cały kurs wynosi 10 zł i za utrzymanie w internacie 35 zł miesięcznie.

Kurs prowadzony będzie w Pucku, żadnego innego kursu Izba Rolnicza nie organizuje, więc wszystkie kandydatki, które zgłosiły się początkowo w Orłowie — mają przybyć do Pucka, gdzie nauka rozpocznie się 20 maja.

Zapisy i zgłoszenia przyjmuje kancelarja kursu w Pucku, w gmachu Szkoły Rolniczej (gmach starostwa).

## Z Włocławka.

**Otwarcie sezonu wioślarskiego.** W niedzielę dnia 8-go bm. po mszy św. w katedrze odbyło się w siedzibie miejscowego Towarzystwa Wioślarskiego uroczyste otwarcie sezonu letniego na przystani Klubu Kujawskiego. Liczni członkowie klubu stawili się na tę uroczystość doroczną, a wielu z nich wyjechało łodziami po Wisłę na przejażdżkę. Jednocześnie też odbyło się otwarcie sezonu w tut. kadrze żeglarskiej Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

**Gimnastyka dla pań i dzieci.** Naogół w mieście naszym daje się zauważyć dbałość pań o rozwój fizyczny własny i dzieci. Zimą odbywają się stale ćwiczenia fizyczne dla pań i dzieci w sali gmachu Towarzystwa Krajoznawczego przy ul. Słowackiego, a obecnie na okres lata przeniesiono te ćwiczenia gimnastyczne na boisko Tow. gimn. Sokół przy ul. Łazińskiej 4. Lekcje ćwiczeń odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 16 do 19 za opłatą miesięczną ok. 5 zł od osoby. Ćwiczenia te prowadzone są według najnowszych metod, jak również odbywają się pod kierunkiem specjalistów gry i zabawy na wolnym powietrzu.

**15% zniżki dla urzędników miejskich.** Pomimo że nasza rada miejska w dn. 25 kwietnia br. uchwaliła zachować 15-procentowy dodatek do uposażenia urzędników miejskich, wojewoda warszawski postanowił znieść ten dodatek. Również podobno w budżecie miejskim województwo zarządziło szereg innych redukcji w wydatkach jak osobowych, tak i w rzeczowych.

**Odmowa elektrowni.** W marcu br., gdy fala „strajków” odbiorców energii obejmowała szerokie kęgi w kraju naszym, we Włocławku konsumenci żądali również obniżki cen prądu, zwł. dla celów oświetlenia (1 kilowattogodzina kosztuje ponad 85 gr). Zarząd kujawskiej elektrowni okręgowej miał się zastanowić nad tą sprawą i po kilku dniach dać odpowiedź. Tak długo się jednak zastanawiano nad tem żądaniem, iż nadeszły dłuższe dni i naturalnie znikła godzina w użyciu światła elektrycznego. Wreszcie obecnie w maju elektrownia nasza kategorycznie odmówiła żądaniom.

**Poświęcenie sztandaru.** Istniejące już od lat 13 we Włocławku Stow. Kupców Polskich zdobyło się na sprawienie sztandaru, który został uroczystie poświęcony w dniu 8 bm. W uroczystości tej brał udział liczni delegaci cechów i zrzeszeń miejscowych, którzy wyruszyli ze swemi sztandarami i z muzyką ochotniczej straży pożarnej.

**Z żałobnej karty.** Prasa miejscowa bez różnicy odcienia poświęca ciepłe słowa, pełne smutku i żałoby z powodu zgonu młodej, bo zaledwie 30-letniej żony prof. gimn. państw. żeńskiego im. M. Konopnickiej s. p. Bronisławy Fobbowej. Na miejsce doczesnego spoczynku liczny kondukt żałobny prowadziło około trzydziestu księży miejscowych, z nich zaś ks. dr. Fr. Korszyński wygłosił nad grobem piękną modwę żałobną. Niech odpoczywa w pokoju!

**Wizyta Włochów we Włocławku.** W dniu 13. bm. zjeżdżają do naszego miasta delegaci Włocławskiego Związku Narodowego Ochotników Wojskowych. Delegacja przybyła do Polski już w dniu 10. bm., po zwiedzeniu zaś miasta naszego ma odejść do Torunia. Na dworcu powitają ją delegatów przedstawiciele polskich organizacji wojskowych.

## O Międzychodzie — jako miejscu wypoczynkowem.

Miasto Międzychód w wojew. poznańskim posiada wybitnie letniskowy charakter, dzięki swemu pięknemu położeniu wśród jezior, łąk i lasów i urządzeniem zdrowotnym.

Na czele urzędzeń tych postawić należy rzadko gdzie spotykaną rozległą plażę nad jeziorem, zaopatrzoną w piękne kabiny, sąsiadującą z salą restauracyjną i dancingiem.

W Międzychodzie posiada **Zakład Pracowników Umysłowych** w Poznaniu swój „Dom Zdrowia” na 80 miejsc, w którym ubezpieczeni w tymże zakładzie mogą przeprowadzać kurację wodną i słoneczną. Pobyt uprzyjemniają spacery łodziami po jeziorze, rybołówstwo, przedstawiające się dla amatorów wędkarstwa po-

netnie ze względu na dużą ilość ryb, a wreszcie doskonale tereny spacerowe do okolicznych jezior i lasów.

Magistrat otworzył specjalne biuro letniskowe, posiadające wykaz wolnych mieszkań i czuwające nad ich higieną oraz cenami. Koszta utrzymania w Międzychodzie są niskie.

W roku ubiegłym korzystało z letniska w Międzychodzie 800 osób.

Jako miasto uroczyste położone wśród lasów, nadaje się Międzychód doskonale jako miejsce osiedlenia emerytów, którzy otrzymać mogą pod budowę domów mieszkalnych parcele miejskie po niskich cenach.

# Uroczystości kościelne w gimnazjum w Świeciu.

Ub, niedzieli odbyły się w nowo urządzonej kaplicy gimnazjum państwowego w Świeciu trzy uroczystości równocześnie, mianowicie: nowo zbudowany ołtarz poświęcił ks. katecheta dr. Dunajski, na co otrzymał od J. E. ks. biskupa osobne zlecenie; potem zostało 4 nowych członków przyjętych do Sodalności Marjańskiej, a podczas mszy św. przystąpiło 22 uczni z klasy I. po raz pierwszy do Stołu Pańskiego.

Uczniowie-sodalisi upiękzyli wejście, korytarze i kaplicę bogato w wieńce i zieleń, którą bezinteresownie stawiły lasy Sartawickie i którą przywiózł także bezinteresownie p. Grajewski z Wiąga.

Podczas nabożeństwa przegręwała dobrana orkiestra miejscowej kadry szeregowych Floty, życzliwie do dyspozycji stawiona przez dowódcę garnizonu p. komandora Czechowicza.

Kaplica była przepiękna wiernymi; bo oprócz uczniów gimnazjum przybyli rodzice, krewni i znajomi małych neokomunikantów, waszczycy te uroczystość także wszystkie władze państwowe tu przebywające.

Miłą pamiątką dla nowoprzyjętych do pierwszej komunji św. będzie fotografia, dokonana z nimi przed nowym ołtarzem. Po południu odbyło się w tej kaplicy gimnazjalnej nabożeństwo majowe oraz pierwsze błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Nowa kaplica przyczyni się w znacznym

stopniu do odciążenia miejscowego kościoła poklasztornego, w którym nieomal wszystkie nabożeństwa parafjalne się odbywają; pozatem ma gimnazjum i tę dogodność, że nabożeństwa mogą odbyć się w kaplicy gimnazjalnej odprawiać się w dogodnych według pory roku godzinach, że kaplica ta ma osobne ogrzewanie w porze zimowej, że wszyscy uczniowie mogą zajmować miejsca siedzące.

## Stryczek i rewolwer.

### Samobójstwa w powiecie kępińskim.

Z Kępna donoszą: W Kaliszkowicach Ołobockich w powiecie kępińskim powiesił się 39-letni Stanisław Maury. Cierpiął on już od dłuższego czasu na chorobę umysłową, co było prawdopodobnie przyczyną rozpaczliwego kroku.

W Przybyszowie w powiecie kępińskim pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w głowę 26-letni Wiktor Graetz. Tragicznie zmarły od dłuższego czasu **był bez pracy i środków do życia**. Te okoliczności spowodowały u nieszczęśliwego tak silną depresję, że targnął się na życie.

Notowania cen dokonywane będą podczas targów. Komisja ta rozpocznie urzędowanie na pierwszym targu, który się odbędzie po 15 maja. Notowania te podawane będą w formie biuletynu.

Z zebrania Miejskiego Komitetu WF. i PW. Na zebraniu Miejskiego Komitetu WF. i PW. pod przewodnictwem prezydenta Bolta zarząd ukonstytuował się następująco: wydział wykonawczy: prezydent Bolt — przewodniczący, zastępca p. ppłk. Grefner, członkowie: prof. Kandyba, prof. Witkowski, kpt. Kwiatkowski i p. Linkowski. Do sekcji administracyjno-gospodarczej weszli pp.: prof. Kandyba — jako przewodniczący, prof. dr. Gutwińska, kpt. Kwiatkowski i p. Linkowski. Do sekcji WF. wybrano p. prof. Witkowskiego jako przewodniczącego oraz p. Luśniakównę, dr. Antoniewicz, p. dr. Skowrońskiego, p. kpt. Laurentowskiego, prof. Kowalskiego i p. Stogowskiego w charakterze członków. Do sekcji propagandowej wybrano pp.: kpt. Bahra — jako przewodniczącego, ks. Goga, Chorażego, prok. Machinko i Kinca.

Budżet na rok bieżący przyjęto w dochodach i rozchodach w wysokości 9.200 zł.

Usiłowane samobójstwo. Usiłowała popełnić samobójstwo przez napięcie się jodyny kobieta nieznanego nazwiska, którą odstawił do lecznicy miejskiej, skąd po udzieleniu jej pomocy lekarskiej została zwolniona.

Przedszkole Rodziny Wojskowej. Zarząd Rodziny Wojskowej podaje do wiadomości, że otwiera przedszkole przy ul. Dobryńskiej nr. 1. Zapisy przyjmuje codziennie oprócz soboty i dni świątecznych od godz. 10—12.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 2 do 7 maja 1932 r. urodziło się 14 chłopców, 12 dziewcząt, w tem 2 nieslubne (s), 3 nieslubne (c), 1 niezwyły (s); razem 26 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 4 kobiety, 4 dzieci, razem 14 osób. Ślubów zawarto 8.

Walne zgromadzenie Związku ochotniczych straży pożarnych powiatu toruńskiego nie odbędzie się, jak poprzednio podano, dnia 29 maja, tylko dnia 22 maja br. o godzinie 12 w poł. w Toruniu, w sali starostwa.

# Toruń.

Nocny dyżur ma dziś apteka pod „Orłem“, Rynek Staromiejski.

## Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 13 bm. o godz. 20-ej przedstawienie zakupione przez P. W. i W. F.: „Pani chorążyna“ (Wielki Dzień).

Dnia 14 bm. o godz. 20-ej premiera kapitalnej krotkowihli Wincentego Rapackiego (syna) p. t. „Papa się żeni“.

Dnia 12 bm. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach od 30 gr. do 1.20 złotych. Dana będzie sztuka historyczna St. Krzywoszewskiego pt. „Pani Chorążyna“ (Wielki Dzień).

Plan wycieczek Tow. Krajoznawczego w Toruniu. Dnia 15—16 maja: Żnin—Wagrowiec jeziora Pałuk). 5-go czerwca Nowemiaso nad Drwęcą — Kurzeńnik malownicze zakątki ziem lubawskiej). 19-go czerwca Nowe nad Wisłą i „polska Holandia“ (nizina Nowska z osadami menonitów).

Nowe statki motorowe. Onegdaj przejeżdżały przez Toruń 4 statki motorowe i to: „Batory“, „Ślązak“, „Mazur“ i „Kaszub“. Przeznaczone one są dla Gdyni dla Urzędu Celnego. Statki te, pobudowane w stoczni w Modlinie, zaopatrzone w najnowsze motory i urządzenia do maszynówek strzelniczych.

Odczyt. Opieka Rodzicielska zawiadamia wszystkich rodziców, że dnia 12 bm. o godz. 20 wygłosi w auli gimnazjum Meskiego odczyt p. prof. Regiel na temat „Samorząd szkolny“.

Referat o ulgach podatkowych. Dnia 12-go bm o godz. 20-ej naczelnik urzędu skarbowego w Toruniu wygłosi w sali Strzelnicy referat o ulgach podatkowych. Zebranie to organizuje Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich i Towarzystwo Rzemieślników.

Sezon lekkoatletyczny w Podgórzu otwarty. Z okazji otwarcia sezonu lekkoatletycznego w Podgórzu urządzono zawody sportowe, w których udział wzięło około 20 zawodników. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco: w biegu na 100 m. I miejsce zdobył p. Chybiński, w skoku wdał Chybiński, w skoku wzwyż p. Piórkowski, w pchnięciu kulą p. Murawski, w rzucie granatem p. Chybiński. W godzinach popołudniowych na boisku obok gazowni miejskiej rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami P. K. S. — 31 pułk art. lekkiej. Wynik meczu 6:1 dla P. K. S.

Za napad na robotników w Porcie Drzew-

nym więzieniu. Przed sądem okręgowym stanę 4 robotników oskarżonych o dokonanie ub. roku napadu na powracających z pracy robotników, zatrudnionych w fabryce chemicznej. Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, skazujący Sielskiego Teofila na 7 miesięcy więzienia, Wiśniewskiego Wl. i Schenborna na 6 miesięcy więzienia, Wiśniewskiego Stanisława, Jan-kowskiego Stefana i Wiśniewskiego Bronisława na 3 miesiące więzienia. Pozostali oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Piziewicz, oskarżał prok. Walecki.

Utworzenie komisji notowania cen zwierząt rzeźnych. Zarządzeniem wojewody pomorskiego p. Kirtklesa utworzona została w Toruniu komisja notowań cen zwierząt rzeźnych. Działalność jej polegać będzie na notowaniu cen placonych względnie żądanych za zwierzęta rzeźne na targach w Toruniu. Do komisji tej wejdą: przedstawiciel magistratu — jako przewodniczący, 2 przedstawiciele Pomorskiej Izby Rolniczej, przedstawiciel przemysłu rzeźnego i przedstawiciel handlu hurtowego zwierzętami rzeźnymi, względnie przemysłu bekowego.

## Otwarcie sezonu sportów wodnych.

Dnia 8 bm. odbyło się w Toruniu uroczyste otwarcie sezonu wiosłarskiego i sportów wodnych. Uroczystość tę poprzedziła uroczysta msza św. odprawiona w kościele św. Jana. Po nabożeństwie członkowie klubów wiosłarskich udali się pochodem przez miasto do przystani gimnazjalnego klubu wiosłarskiego, gdzie złożono hołd Wisie i wręczono członkom klubu oznaki klubowe.

O godzinie 15-ej po przemówieniu dyr. Twardzickiego podniesiono banderę w Toruńskim Klubie Wiosłarskim. Uroczystość tę zakończyła defilada łodzi pływających po wzburzonych falach Wisły.

Udział w uroczystości otwarcia sezonu wiosłarskiego wzięli: starosta grodzki Staniszewski, dyr. Dufkowski, płk. Piwnicki, starosta dr. Bogacz i nac. Lebkowski.

## Za zdradę tajemnic państwowych.

Przed sądem apelacyjnym w Toruniu odbyły się dwie sprawy o zdradę tajemnic państwowych na rzecz państwa ościennego.

W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł Kubacki Franciszek, robotnik z Gardel, zasadzony wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu na 6 lat ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy wyrok ten za-

twierdził w całości.

Jako drugi oskarżony stanął Kubicki Wiktor, z zawodu kowal, z Czapl, pow. świecki, skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu na 5 lat ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny i ten wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

## Skazanie redaktora „Nowin Toruńskich“.

Odbyła się rozprawa karna przeciwko redaktorowi „Nowin Toruńskich“, oskarżonemu o zohydzenie magistratu toruńskiego.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał redaktora odpowiedzialnego Przybyłowskiego na 6 tygodni więzienia, właściciela drukarni, żyda Weissanda, na 4 tygodnie więzienia i kolpor-

terkę Banko na 200 zł grzywny.

Pozatem sąd nałożył na oskarżonych koszty postępowania i koszty pozasądowe, poniesione z racji procesu przez magistrat m. Torunia i zarządził publikację wyroku w trzech dziennikach.

## Pszczoły pod kołami pociągu

Nasz korespondent donosi nam z Chojnic: Robotnikowi leśnemu Hapce z Klosnowa skradziono dwa ule pszczół. Nazajutrz znaleziono na torze kolejowym w bliskości stacji Powalki zupełnie zniszczone ule z pszczołami, które znalazły śmierć pod kołami pociągu.

Sprawy zabrali widocznie pszczoły dlatego, ażeby następnie je zniszczyć, chcąc w ten sposób zemścić się.

## Pożary na Pomorzu.

W zabudowaniu Stamirowskiego Kazimierza w Lignowach pow. tczewski powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z 60 furami słomy i kilku furami siana oraz maszyny rolnicze, wyrządzając szkodę na sumę około 40.000 zł. Spalony obiekt był ubezpieczony. Przyczyny pożaru niezdolano narazie ustalić. Istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

Dnia 2. bm. powstał pożar w tartaku Osmolakowej Elżbiety w Michałowie pow. brodnicki. Tartak, który był od 3 lat nieczynny, spalił się doszczętnie wraz z dwoma wagonami desek brzozywych. Wysokość strat nie zdolano narazie ustalić. Tartak był ubezpieczony na sumę 26.600 zł, zaś spalone deski na sumę 8.000 zł. Istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia, w związku z czem przytrzymano jako podejrzanych o podpalenie Lesińskiego Franciszka i Pawłowski Władysław. Spalone deski były własnością Pawłowski.

# Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem“, ul. 3-go Maja i „Pod Gryfem“, ul. Lipowa.  
Kina: „Apollo“ — „Quo Vadis“.  
Orzeł — „Cain“ i „Zwiura“.

Pożary. W piwnicach domu przy ul. Kwiatowej nr. 13 powstał pożar, który przy pomocy straży pożarnej ugaszono. Przyczyna: wadliwie urządzone przewody kominowy. W piwnicy magazynu kolejowego zapaliła się wełna. Straż kolejowa ogień w zarodku ugasiła.

Bohater narodowy Pomorza, Mikołaj Ryński. Zarząd okręgu III „Sokoła“ w Grudziądzu na swem ostatnim posiedzeniu, odbytem pod prze-

wodnictwem wiceprezesa dh. Szubrycha, za- twierdził ponownie jednomyślnie datę i program wielkiej publicznej manifestacji, jaka odbędzie się w niedzielę, dnia 22 maja br. w południe o godzinie 14-ej (2-ej) na rynku w Grudziądzu, gdzie w maju 1411 r. nastąpiło przez Krzyżaków stracenie za sprawę polską niewinnego Mikołaja z Ryńska, przywódcy i prezesa „Związku Jaszczurowego“. Całe katolickie i narodowo myślarce społeczeństwo naszego miasta weźmie niewątpliwie udział w tej uwagi godnej manifestacji.

## „Wielki bieg Pomorza“.

Dnia 15 maja urządza sekcja kolarska „Sokoła“ I w Grudziądzu bieg kolarski do Bydgoszczy i z powrotem pod nazwą „Wielki bieg Pomorza“.

Program: o godzinie 9-ej start honorowy na głównym Rynku. O godzinie 9.30 start właściwy na Boisku Miejskim do Bydgoszczy. O godzinie 13-ej start do biegu kolarskiego 75 km. do Chełmna i z powrotem dla sokołów o mistrzostwo Dzielnicy. Od godziny 14-jej imprezy

kolarskie na Boisku Miejskim: bieg dla młodzików do lat 8 na 2 okrążeniach, bieg dla młodzików do lat 14 na 4 okrążeniach, bieg dla młodzików do lat 18 na 10 okrążeniach, bieg dla pań na 5 okrążeniach. Od godziny 15—17 przyjazd zawodników na Boisko Miejskie z Chełmna i Bydgoszczy. Rozdanie nagród na Boisku Miejskim.

Wieczorem herbatka w górnych salach „Wielkopolski“.

## Święto katolickiego stowarzyszenia Polek.

Grudziądz, dnia 9 maja.

W dniu dzisiejszym obchodzilo tutejsze Katolickie Stowarzyszenie Polek swe święto i to bardzo uroczyste.

W kościele farnym przy głównym ołtarzu odprawiona została uroczysta msza św., podczas której członkinie przystąpiły do stołu Pańskiego.

Wieczorem odbyła się „Pod Złotym Lwem“ akademja ku czci Najświętszej Panny Marii. Zagała tę uroczystość niestrudzona p. Helena Kruszonowa, witając duchowieństwo i gości. Deklamowała o Królowej Korony Polskiej z u-

czuciem panna Szumotalska. Chór kościelny przy Farze pod batutą p. Blocha odśpiewał kilka pieśni ku czci Matki Boskiej.

Ks. Miętki wygłosił interesujący wykład, w którym zaznaczył, że dziś brak nam tej miłości bliźniego, jaką mieć powinniśmy wobec braci naszych ubogich. Brak moralności odbija się bardzo dotkliwie także na państwie.

P. Murawska odśpiewała kilka pieśni solowych. Przy fortepianie zasiadła p. Rogasówna. Na zakończenie przedstawiono obraz sceniczny „Hołd Królowej Dziewic“ i zaśpiewano wspólnie „Nie opuszczaj nas“.

## Chełmża.

Stow. M. P. urządziło przedstawienie amatorskie w lokalu Domu Katolickiego. P. Tyniecki Feliks bardzo ładnie zadeklamował dwa utwory, poczem odegrano sztukę pt. „Wszystko przez frank“. Po śpiewie chóru odegrali pp. Małkowski, Polcyn, Tyniecki i Kwiatkowski Br. sztukę teatralną pt. „Żyd w beczce“.

Z sali sądowej. Sąd grodzki zasądził niej. Lewandowskiego za kradzież na szkodę p. Krzyżanowskiego z Grzywny na 14 dni więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Osk. Szeiber i Grzybowski skazani zostali po 3 dni więzienia. Oskarżonych Pelplińskiego, Łańskiego i Widorskiego sąd skazał pierwszym na tydzień więzienia, pozostali zaś uwolnił od winy i kary.

Z turnieju szachowego o mistrzostwo miasta Chełmży. Dzięki staraniom prezesa tutejszej „Światlicy“ p. M. Stetkiewiczówny doszedł do skutku pierwszy turniej szachowy o mistrzostwo miasta. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął p. Kłoniecki N. przed pp. Jędrzejewskim M., Roikiem, Suchomskim, Dullim, Jędrzejewskim St., Durezewskim, Ruszkowem, Rybakiem i Kierkiem.

## Chełmno.

Egzamin czeladniczy w zawodzie kowalskim. Przed komisją egzaminacyjną Cechu Kowalskiego w Chełmnie z polecenia Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu odbył się egzamin czeladniczy pięciu terminatorów zawodu kowalskiego. Egzamin złożyli: z wynikiem bardzo dobrym Alfons Klein z Unisławia, z wynikiem dobrym Jan Lewandowski z Raciniewa, Alfons Robaczewski z Granicy, Helmut Fenske z Strzyżawy i Jan Szymański z Więchorza. Listy czeladnicze wręczył przewodniczący komisji egzaminacyjnej p. Bukowski.

Przytrzymanie dezertera. Miejscowa żandarmerja areztowała dezertera z 64 p. p., którego odstawił do dyspozycji kompetentnych władz.

Nowy klub atletyczny. Przy 39 pom. drużynie harcercyjki utworzył się związek sportowy pod nazwą „Pomorski Klub Atletyczny“. Na członków przyjmuje się młodzież męską w wieku od 14—17 lat. Osoby, mające chęć przystąpienia na członka klubu zechcą się zgłosić u członka Józefa Biegacza przy ul. Biskupiej 15.

Wizyta wojewody. Wojewoda Kirtklics przyjechał 9 maja do Tczewa, skąd z starostą Stachowekim wyjechał do Miłobadza, gdzie odbył konferencje z osadnikami. W przejeździe zatrzymał się wojewoda u ziemian naszego powiatu — pp. Starzyńskiego i Lubieńskiego.

Ruchoma Wystawa Przemysłu Krajowego. Na wystawę tą, która odbywać się będzie w czasie od dnia 22 do 29 maja br. i ma być połączone z wystawą miejscowego przemysłu i rzekodzielnictwa — wszyscy czekamy z upragnieniem. Celem zorganizowania równocześnie wystawy miejscowych wyrobów, odbyło się zebranie organizacyjne w salce magistratu.

## Pomysłowy blacharz.

Mistrz blacharski Domagała w Chojnicach zamknął swój warsztat na dwa dni, wywieszając na drzwiach plakat z napisem: „Zamknięte z powodu odbycia kary dwudniowego aresztu za rzekome nie posyłanie uczniów do szkoły do-kazatafcjącej“.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 maja 1932 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Pankracego, Nereusza.  
Jutro: † Serwacego, Moniki.  
Wschód słońca: godz. 4.9.  
Zachód słońca: godz. 19.44.

## DYZURY APTEK:

- 1) Apteka Pod Aniołem, ul. Gdańska 65.
- 2) Apteka Przy Placu Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10.
- 3) Apteka B. Tarasiewiczza, ul. Orła 8.

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

**Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française“,** w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek i piątek operetka „**FIOLEK Z MONMARTRE**“.

W sobotę premiera lekkiej komedji Földesa „**BADŹ MI STRYJEM**“.

W niedzielę 2-gi raz „**BADŹ MI STRYJEM**“.

W poniedziałek wieczorem „**WIKTORJA I JEJ HUZAR**“.

W niedzielę 15 maja o 4-tej po południu „**WESOŁA WDÓWKA**“.

W poniedziałek 16 bm. o godz. 4-tej po poł. „**BAL W OPERZE**“.

**Wypadek autobusowy na szosie koronowskiej.**

## Nowe dary dla Biblioteki Miejskiej.

Znany pisarz **Adam Grzymała-Siedlecki** ofiarował znowu Bibliotece Miejskiej 62 **autografy i 11 rękopisów.**

Wśród autografów wymienić należy m. in. listy Ignacego Maciejowskiego (Sewera), Maryli Wolskiej, Dymitra Mereżkowskiego, Romana Żelazowskiego, Tadeusza Korzona, Gabryeli Zapolskiej, Juliana Fałata, Aleksandra Amfiteatroffa, Tadeusza Rittnera, Wł. St. Reymonta, Włodzimierza Perzynskiego, Władysława Orkana, — wśród rękopisów: Lucjana Rydla, Piotra Choynowskiego, Ignacego Maciejowskiego.

Zaznaczyć należy, że łączna suma samych autografów, jakie Biblioteka otrzymała w pierwszym półroczu w darze od p. Masłowskiej i Adama Grzymały-Siedleckiego wynosi 147 sztuk.

Pani **Lucja Maciaszkowa** ofiarowała 160

wartościowych dzieł, przeważnie prawnych, z biblioteki po śp. mezu swoim mec. Janie Maciaszku, b. prezydencie m. Bydgoszczy. Nadmienić trzeba przytem, że śp. mec. Maciaszek na trzy tygodnie przed swoją śmiercią przybył osobiście do Biblioteki i złożył jej w darze **9 obszernych tomów aktów** (około kilka tysięcy sztuk) głośnego w swoim czasie **procesu o Rydzyne**, który prowadził Zmarły z ramienia ks. Sułkowskich przeciw rządowi pruskiemu. Nie potrzeba dodawać, że akta powyższe stanowią bardzo cenne źródło do historii polsko-niemieckich stosunków na ziemiach polskich w b. zaborze pruskim.

Obu ofiarodawcom Dyrekcja Biblioteki Miejskiej składa na tem miejscu jak najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Dancing na rzecz Czerwonego Krzyża.** W „Tygodniu P. C. K.“ odbędzie się od godz. 5-3j do 9-1j po poł. dnia 16 maja dancing P. C. K. w sali hotelu „Pod Orłem“, na który zaprasza sympatyków zarząd oddziału bydgoskiego.

— **„Sanitas“** zakład elektro-léczniczo-kapielowy przy ul. Gdańskiej 27 po gruntownym wyremontowaniu jest znowu czynny. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

## Dziecko pod kołami samochodu.

Dnia 11. bm. około godziny 1,30 po poł. przechodzący Nowym Rynkiem zmrózni zostali widokiem, jaki się przedstawił ich oczom. Oto w chwili, gdy przejeżdżał przez plac jakiś samochód ciężarowy, na jezdnię wysunął się mały chłopczyk, który momentalnie znalazł się pod kołami samochodu.

Podniósł się przeraźliwy krzyk kobiet, a gdy samochód się zatrzymał, pospieszono do nieszczęśliwego dziecka. Chłopiec doznał silnych potłuczeń i okaleczeń, jednak miał szczęście w

nieszczęściu, że koło nie przeszło przezeń, lecz odrzuciło go na bok.

Przybyła karetka pogotowia ratunkowego odwiezła biedne dziecko do szpitala miejskiego, gdzie pozostało na leczeniu. Dziecko ma pokaleczone podudzia i całe ciało potłuczone.

Chłopczyk nazywa się Marjan Lupentowicz, liczy 5 lat, zamieszkuje u rodziców, przy ulicy Długiej 26.

Niechże ten smutny wypadek będzie pouczeniem dla innych rodziców, aby baczną zwracali uwagę na swe dzieci.

## Śmierć w cukierni.

Znany kupiec bydgoski ś. p. **Stanisław Szukalski, zmarł skutkiem ataku serca.**

Wczoraj (w środę) o godz. 11 przed południem goście znajdujący się w cukierni Stencła przy ul. Gdańskiej, skonsternowani nagłe zostali wypadkiem, jaki się tam wydarzył. Mianowicie, znany kupiec bydgoski, właściciel składu nasion przy ul. Dworcowej **Stanisław Szukalski nległ atakowi serca i zakończył życie.**

Śmierć nastąpiła niespodziewanie. Śp. Szukalski przybył do cukierni napózór zupełnie zdrowy i zajął miejsce przy stoliku obok oczekującego nań p. Sz., zamawiając sobie herbatkę. Obydwaj prowadzili z sobą ożywioną rozmowę a zwłaszcza śp. Szukalski zdradzał mocne pod-

nienie. W pewnej chwili śp. Szukalski trupio błady, obsunął się na krzesło.

Mysłano, że to omdlenie, przeto próbowano go ocucić, lecz gdy wszelkie zabiegi nie pomogły, zawezwano lekarza, dr. Siegerta, który przybywszy na miejsce

skonał już śmierć.

W cukierni znajdował się pewien ksiądz, przybył z prowincji, który z obowiązku kapłańskiego udzielił mu w ostatniej chwili absolutorium. Zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, którą zwłoki stosownie do przepisów przewieziono do lecznicy miejskiej, a dopiero stamtąd do mieszkania, przy ulicy Dworcowej.

Więść o wypadku rozniosła się po mieście lotem błyskawicy, tak, że przed cukiernią zgromadziły się tłumy publiczności.

Śp. Szukalski oddawna cierpiał na cukrzycę, a w ostatnich czasach, do choroby przyłączyły się jeszcze różne kłopoty, które go przygnębiały. W ub. sobotę, po przybyciu z miasta do domu dostał ataku serca, który jednak minął szczęśliwie. Wówczas lekarz przestrzegwał już chorego, aby się miał bardzo na ostrożności, bo przy następnym ataku łatwo może nastąpić katastrofa, która też niedługo nastąpiła.

Zmarły osierocił żonę i syna, przebywającego na uniwersytecie w Poznaniu. Liczył lat 46, urodzony był w Koronowie.

## Nieszczęśliwy wypadek w Łucku Wielkim.

Dnia 11 bm. w Łucku Wielkim, powiatu bydgoskiego, zaszedł nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 30-letniego człowieka.

Mianowicie, policja otrzymała wiadomość, że synowie gospodarza Arkuszewskiego dopuścili się kradzieży drzewa w lasach państwowych. Kilku więc policjantów udało się do zagrody rodziny Arkuszewskich, celem przeprowadzenia rewizji. Ojciec Arkuszewski wraz ze swymi pięciu synami stawili policji zacięty opór. Podczas szamotania jeden z synów Arkuszewski **wpadł na ostrze bagnetu policjanta tak nieszczęśliwie, że stracił życie na miejscu.**

Blіsze szczegóły podamy po przeprowadzeniu dochodzeń.

— **I znowu kradzież roweru.** Wielkim optymistą musi być p. Jerzy Seltner, zamieszkały przy ul. Chwytwowo 5, wierząc, że pozostawiony przez niego na ulicy, bez żadnego dozoru rower, uchoa się aż do jego powrotu. Omylił się jednak, gdy bowiem wyszedł z sądu grodzkiego, przy ul. Wały Jagiellońskie, pozostawionego przed sądem roweru już nie zastał i biedak pieszo musiał wracać do domu. Rower był marki „Rekord“, z nr. fabrycznym. 10083 i rejestracyjnym 11936 Bydgoszcz.

— **Czył piesek?** Samochód najechał ub. soboty na ulicy Dworcowej pieska rasowego (teriera) i mocno go poturbował. Pies po kilku dniach jednak wyzdrowiał. Można go odebrać na ul. Dworcowej pod numerem 59 mieszkanie nr. 4.

zawsze  
**KONIANKI WINKELHAUSENA**  
wszędzie

9139

## Złodzieje kolejowi przy robocie.

Dnia 7 bm., pod Rynkowem, kilku złodziejasków kolejowych, wskoczywszy do będącego w ruchu pociągu, zrzucili z wagonów kilka centnarów węgla na drogę przy torze. Nie zdążyli go jednak już zabrać, gdyż zostali spłoszeni przez służbę kolejową.

Chcąc sobie wynagrodzić to niepowodzenie, powtórzyli znowu dnia 9 bm. tę samą sztuczkę, wdzierając się jak najrzeczniejsi akrobaci na pociąg, z którego swoim zwyczajem, poczeli zrzucić węgiel. Ale i tym razem źle, a nawet fatalnie im się powiodło, bo nie tylko, że nie zabrali węgla, ale jeszcze kilku z nich zostało przychwyconych przez policję powiatową.

Sprawców oddano do dyspozycji sądu.

**Pożyteczna książka** ukazała się pod tytułem „**Praktyczna księgowość rzemieślnicza**“, opracowana przez W. Kłosowskiego i Z. Hanusiaka. Umożliwia ona dzięki odpowiedniemu ujęciu samodzielne prowadzenie księgowości prawidłowej w myśl projektu rozporz. Ministerstwa Skarbu — sporządzanie bilansu, zamknięcia proste i łatwe. Zawiera także najważniejsze wiadomości o kalkulacji wytwórczej, towarowej i handlowej. — Każdy postępowy właściciel zakładu rzemieślniczego prowadzi dzisiaj księgowość, zapewniającą mu sprawiedliwy wymiar podatków. Prowadzenie księgowości umożliwia racjonalną kalkulację, chroniącą od zgnębienia skutków gospodarki leżpianowej. — Podręcznik należy można w księgarniach lub wprost u nakładców, przesyłając 2,— zł pod adresem: W. Kłosowski, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 7. Na zamówienia zbiorowe korporacji rzemieślniczych udziela się skonto. (8930)

— **Korporacja budowniczych „Strzecha“** w Bydgoszczy komunikuje wszystkim budowniczym i inżynierom budowlanym, mającym swoje siedziby na terenie obwodu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy i województwa pomorskiego, posiadających uprawnienia, o konieczności przystąpieniu do Korporacji. Wymaga tego o brona interesów zawodowych. Zgłoszenia przyjmuje arch. Grodzki, Bydgoszcz, plac Wolności 3.

## Nieszczęśliwe najechnanie wozem.

W ubiegłą środę, w godzinach popołudniowych, na rogu ulicy Kościelnej i Staro Rynku, został najechnany wozem ciężarowym, kierowanym przez woźnicę Bolesława Ziółkowskiego, jakiś mocno podchmielony człowiek. Odniósł on tak silne rany całego ciała, że musiano doń zawezwać karetkę pogotowia ratunkowego, która odwiezła go do szpitala miejskiego.

Poszkodowany jednak począł się tak sprzeciwiać pozostaniu w szpitalu, że nie można było inaczej z nim poradzić, jak zawezwać policji, aby do czasu wytrzeźwienia ulokowała go w areszcie. Mimo więc poważnych jego obrażeń, musiano go odwieźć do aresztów, skąd prawdopodobnie po wyspaniu wróci znowu do szpitala.

Jest to wieśniak z powiatu szubińskiego, nazwiskiem Franciszek Kiliński, liczący lat 58.

Gdy go wniesiono do karetki, starowina jęczący z bólu, lecz pod wpływem alkoholu nie zdający sobie sprawy z położenia, zapowiedział, aby nigdzie nie przystawano, lecz jechano z nim wprost do... Szubina.

## Automobilści, motocykliści i lotnicy

wybierają się w Zielone Świątki do Lidzbarka.

Sekcja samochodowa Polskiego Touring Klubu organizuje wespół z Aeroklubem Warszawskim i Polskim Klubem Motocyklowym w Warszawie w dniach 14 i 15 maja zjazd plakietyowy do Lidzbarka (Pomorze) dla samochodów i motocykli, oraz zlot dla samolotów turystycznych.

Wszyscy kierowcy samochodów i motocykli oraz piloci samolotów, którzy przybędą do Lidzbarka w dniu 14. bm. od godz. 17 do 21 i w dniu 15. bm. od godz. 6 do 12, po przejechaniu conajmniej 100 klm., otrzymują prawo do nabycia plakiety. Ponadto 15 kierowców, którzy wykażą się przejechaną największą ilością kilometrów przy maksymalnej średniej szybkości 40 klm. na godz. dla samochodów i 30 klm. na godz. dla motocykli, otrzyma nagrodę, w postaci bezpłatnego lotu pokazowego na samolocie turystycznym w Lidzbarku.

W Lidzbarku delegatura Polskiego Touring Klubu zarezerwuje hotele, noclegi w okolicy, oraz zorganizuje park dla samochodów i motocykli.

Program pobytu w Lidzbarku w dniach 15 i 16 maja przewiduje loty pasażerskie i pokazy lotnicze, wycieczki w okolice miasta, oraz zabawę taneczną.

Z Bydgoszczy odjazd do Lidzbarka w sobotę, 14 maja o godz. 15 lub w I. święto o godzinie 7,30 rano. Blіsze informacje w sekretariacie klubu ul. Jagiellońska 10 („Europa“) w godzinach 4—6.

## Bóbr w Wielkopolsce

Został upolowany pod Rogoźnem.



Z Rogoźna podają sensacyjną wiadomość o upolowaniu przez p. Pawła Krügera z Rudy pod Rogoźnem bobra. Na potwierdzenie tej relacji zamieszczamy fotografię, która rozproszy wątpliwości każdego najbardziej sceptycznie odnoszącego się do tej wiadomości czytelnika. Zabitego bobra skonfiskowała policja rogozińska celem odesłania go do Muzeum Przyrodniczego w Poznaniu.

Zwracamy uwagę na charakterystyczne znamiona budowy bobra jako zwierzęcia, pędzącego tryb życia w wodzie, nad brzegami i w specjalnie budowanych przez to zwierzę domkach wodnych z drzewa. Bóbr — jak wiadomo — żyjący gromadnie, buduje na rzekach nawet tamy według wszelkich zasad techniki inżynierskiej. Jako materiału do tych budowli używają bobry całych pni drzewnych, które ścinają przy pomocy niezwykle ostrych i silnych zębów. Dla lepszego obracania się w wodzie wyposażyla natura bobra w nogi, uzbrojone w silne pazury, spięte błonami tak, jak u ptactwa wodnego. Bardzo charakterystyczny jest też nieowłosiony ogon bobra, zbudowany z gruczo-

łów tłuszczowych.

Bóbr jako zwierzę nadzwyczaj rzadkie, podlega w Polsce surowej ochronie ze strony odpowiednich czynników państwowych. W sprawie bobra upolowanego policja prowadzi bardzo energiczne dochodzenia. P. Krüger tłumaczy się, że wziął zabitego przez siebie bobra za wydrę.

Dochodzenia wykazały, że zastrzelony bóbr zbiegł z lasu państwowego w Sierakowie nad Wartą, dokąd dyrekcja lasów w Poznaniu wysłała parę bobrów celem rozmnożenia się.





**KINO KRISTAL**

Początek o godzinie 7 i 9  
w niedzielę od godziny 3.20.  
Zniżki ważne  
tylko do rozp. I. seansu.

**Dzień w czwartek premiera**

mistrzowskiego arcydzieła o niebawym rozmachu inscenizacji i głębokim ujęciu psychicznym reż. Wiktora Fleminga. Fascynująca epopea miłości i bohaterstwa z pełnego niebezpieczeństwa i romantyzmu życia Legji Cudzoziemskiej wśród ciągłych przygod i walk z Arabami na bezkresnych piaszczystych wydmach spalonej Sahary pod tytułem

**4-ch z Legji**czyli: **Kobieta Szpieg**

W rolach głównych:

**Myrna Loy****Noah Berry****Warner Baxter****Czar egzotyki!****Rewelacyjna treść!****Romantyzm Wschodu!****Sensacja! Napiecie!**

Nadprogram:  
**Najnowszy Tygodnik  
Dźwiękowy Foxa  
i inne. (9176)**

**Całość 15 aktów.****25 lat ofiarnej pracy dla Polski.****Z obchodu srebrnego jubileuszu dawniejszej Czytelni dla Kobiet.**

Cofnijmy się wstecz do roku 1907... Pamiętny to bowiem rok dla Bydgoszczy, zapowiadający prosto nową erę uświadomienia narodowego szerokich sfer naszego społeczeństwa i zbudzenia z uśpienia duszy polskiej. Taki był wielki wzniosły cel powstałych w owym pamiętnym roku: jedynego na owe czasy pisma polskiego „Dziennika Bydgoskiego” i organizacji kulturalno-oświatowej — pod nazwą — **Czytelni dla Kobiet.**

Dwa to fakty o bezprzecznym historycznym doniosłości dla rozwoju polskości w Bydgoszczy. W chwili największego ucisku pruskiego powołała do życia Czytelnię dla Kobiet pani doktorowa Warmińska (obecna pani dyr. Rozmiarkowa). Śledząc historię tej poważnej organizacji kobiecej już od początku jej istnienia powtarzają się nazwiska zasłużonych pań: dr. Czarlińskiej, Pawłowskiej, dr. Bizielowej, Zawitajowej, panny Czarlińskiej, Siuchnińskiej i innych. Złotem zaś literami w dziejach Czytelni dla Kobiet za ogromne zasługi zapisały się pani dr. Warmińska i pani red. Teskowa oraz — odeszłe w zaświaty — śp. Melania Gońska i ś. p. Stefania Tuchołkowa.

Mimo szykan ze strony pruskich władz administracyjnych urządzono cały szereg wieców w różnych okolicznych miejscowościach, wygłaszano referaty — słowem czyniono wszystko dla wzbudzenia i podtrzymania ducha narodowego. Okres niewoli był okresem wielkich zmagani i największych wysiłków ze strony patriotek pracujących w owych latach w zarządzie z prawdziwym poświęceniem. Ocenie to należycie i potwierdzić może tylko ten, kto przyglądał się tej pracy z bliska. Pierwszy to okres. Najtrudniejszy.

Drugi okres rozpoczyna się z chwilą odzyskania niepodległości państwa naszego.

Siłą faktu z chwilą przyłączenia Bydgoszczy do Macierzy zmienić się musiały cele i zadania Czytelni dla Kobiet. Program pracy a z nim charakter i nazwa towarzystwa uległy zmianie. Walka z antykatolickimi poglądami i hasłami wywrotowymi, które rozmaitemi drogami wnikały do duszy naszego społeczeństwa i rodzin polskich, ugruntowanie niepodległości państwa na zasadach chrześcijańskich — oto główne zadania i cele w dobie dzisiejszej **Katolickiego Koła Pań.** Prezeskami w tym drugim okresie były po zgonie ś. p. Tuchołkowej panie: red. Teskowa i dyr. Guentzłowa, obecna prezeska.

25-letni jubileusz dawniejszej Czytelni dla Kobiet obchodzono w ub. środę. Skromna, lecz podniosła uroczystość.

Wysłuchana mszy św., podczas której piękno kazania wygłosił ks. kan. Szulc.

Zebrań jubileuszowe odbyło się po krótkim śniadaniu w sali Domu Katolickiego przy udziale duchowieństwa, członków honorowych i licznych delegacji stowarzyszeń kobiecych. Pani dyr. Guentzłowa w krótkim zarysie przedstawiła działalność organizacji, szczegółowe zaś sprawozdanie z miniego okresu 25-lecia odczytała pierwsza wiceprezeska pani Siuchnińska. Przewodniczyła znana działaczka społeczna z Poznania pani **Rzepecka**, która wygłosiła aktualny referat o pracy kobiet z intelligen-

**PROGRAM W KINACH.**

**CORSO.** Dziś premiera podwójnego programu: film z Macistem oraz „Wytworny opryszek”. Dziś początek o g. 5.  
**KRISTAL.** Dziś premiera arcydzieła filmowego pełnego bohaterstwa i romantyzmu życia Legji Cudzoziemskiej z walk z Arabami w pustyni Sahary p. t. „4-ch z Legji” czyli Kobieta Szpieg. W głównych rolach sławni artyści jak Myrna Loy, Noah Berry, Warner Baxter i inni. Widzi się tu czar egzotyki i romantyzm Wschodu. Całość składa się z 15 aktów. Do tego najnowszy Tygodnik Dźwiękowy Foxa.  
**MARYSIENKA.** W dzisiejszy czwartek premiera wspaniałego, podwójnego programu. Jako pierwszy film bajkowy, dźwiękowo śpiewny p. t. „Złodziej miłości”, reżyserji twórcy „Rapsodji Węgierskiej” Szwarca. W roli głównej słynny Henryk Gawat. Na drugim miejscu wyświetla arcysensację „Złota dolina” z Tomem Tylerem na czele.

cji w katolickich organizacjach kobiecych, zwracając się przedewszystkiem przeciwko wnoszeniu sporów partyjnych do Akcji Katolickiej. Poza tem prelegentka wywodziła się szeroko o katolickim ruchu kobiecym.

Jako pierwszy składał zyczenia im. duchowieństwa ks. dziekan Rydlewski, następnie panie: prof. Albrychtowa im. Sokoła żeńskiego, Mazgajowa z ramienia Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo, Dejanka w imieniu Okręgu Młodych Polek, Frankowska im. Bydg. Okręgu Stowarzyszenia Kobiet Kat., Romanowska im. Tow. Jedność, Sowińska im. Czytelni dla Kobiet

z Nakła, dr. Szubertowa im. Czerwonego Krzyża, Baumowa im. „Jutrzenki”, Gertychowa im. Konferencji Pań św. Winc. parafji św. Trójcy, Jaworowiczowa im. Narodowej Organizacji Kobiet, Górka im. Tow. Pomocy Naukowej dla dziewcząt oraz szereg innych.

Piękny wieczór towarzyski przy udziale pań Wandy Czekańskiej (śpiew) i Miry Pohlheimowej w Domu Katolickim zakończył jubileuszowe uroczystości zasłużonej organizacji dawniejszej Czytelni dla Kobiet, a dzisiejszego Katolickiego Koła Pań. (ak.)

**Bank Wileński wystawia 1200 majątków ziemskich na licytację.****Chór zlicytowanych: Nie damy ziemi, skąd nasz ród!****Bestjański napad rabunkowy.**

(Z rozprawy sądowej.)

W ubiegły wtorek odbyła się przed trybunałem karnym tutejszego sądu okręgowego, rozprawa przeciw 40-letniemu Bronisławowi Grzonce, pomocnikowi rzeźnikiemu i 22-letniemu Ryszardowi Kriegerowi, zamieszkałym w Bydgoszczy, o bestjański napad rabunkowy.

Oskarżony Grzonka, znajdując się wraz z Kriegerem dnia 17 stycznia 1931 r. w jednej z tutejszych restauracji, widział, jak podchmielony Karol Wiśniewski, mieszkaniec Bydgoszczy, placąc rachunek, zmienił 20-złotowy banknot, z którego otrzymał około 19 zł reszty.

Gdy Wiśniewski po zaplaceniu rachunku wyszedł z restauracji i udał się na ulicę, obadwaj oskarżeni w tej chwili pośpieszyli za nim.

Tam napadłszy go z tyłu, zadali mu jakimś tępym narzędziem cios w głowę, a następnie Krieger pchnął go nożem w nogę, zapowiadając, aby się nie ważył opierać, bo go zabiją. W ustępie panował zmrok, była to bowiem godzina 5 po południu. Wiśniewski, powalony na ziemię, otrzymał drugi cios nożem od Kriegera, domagającego się wydania mu pieniędzy, przyczem obadwaj rabusie kopali swą ofiarę nogami po twarzy. Zbroczony krwią, sponiewierany i zbity nie śmiejąc z obawy przed utratą życia ust otworzył, dobył poszkodowany ostatnie 19 zł, jakie miał przy sobie i oddał je rabusiom.

**NOWOŚCI** demonstruje z niesłabnącem powodzeniem dramat dźwiękowy p. t. „Niewinna grzesznica”. Nadprogramowa komedia z Laurelem i Hardyem wywołuje dużo śmiechu.

**REWJA.** Na ekranie Anny Ondra jako „Księżniczka jazzbandu” oraz dramat „Gdy w kobiecie miłość się budzi”.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.****PIĄTEK, 13 MAJA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 12.10: Płyty. 13.35: Płyty. 14.45: Płyty. 15.25: Film o poradnictwo zawodowe. 15.50: Płyty. 16.20: „Toki ciętrzewi i głuszców”. 16.40: Płyty. 16.55: Lekcja języka angielskiego. 17.10: Od atomu do gwiazdy. 17.35: Koncert popołudniowy. Chór męski. 19.15: Przegląd rolniczej prasy zagranicznej. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Płyty. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. 22.50: Muzyka taneczna.

Wówczas Krieger kazał mu bez hałasu wyjść z ustępu, wsiąść do stojącego przed restauracją auta i jechać do domu, co też poszkodowany przejęty wielkim strachem uczynił.

Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, wydał wyrok, skazujący oskarżonego Grzonkę, jako już karanego i doświadczonego przestępcę na 2 lata, a Kriegera na półtora roku ciężkiego więzienia.

**Zjazd delegatów i nauczycielstwa**

Stow. Chrześc. N. Szkół Powszechnych odbędzie się programowo dn. 17 i 18 bm. w Bydgoszczy, mimo zniesienia wakacyj świątecznych. Władze centralne Stowarzyszenia interwenjowały bowiem u pana Ministra w sprawie urlopów dla uczestników zjazdu. Sprawa ta jest na dobrej drodze. Blizsze szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

**Szajka włamywaczy przed sądem.**

W lutym bieżącego roku, jacyś wytrawni włamywaczy wybili dziurę w murze do składu p. H. Węglińskiego, przy ulicy Podgórznej i skradli tam większą ilość różnych towarów, na sumę przeszło 1240 zł. Policja wkrótce wykryła sprawców, którymi okazali się: 24-letni Franciszek Myszkiwiak, zamieszkały w Bydgoszczy, 23-letni Henryk Kiczmaszewski, zamieszkały w Warszawie i 26-letni Stanisław Schmidt, zamieszkały w Bydgoszczy.

Prócz tego osk. Kiczmaszewski włamał się przy pomocy podrobionego klucza do mieszkania urzędniczki Olgi Matuszyńskiej

**Do wszystkich gniazd sokolich Okręgu V.**

Pogrzeb ś. p. Bernarda Żmudzińskiego, który 36 lat pracował dla „Sokoła” odbędzie się w niedzielę o godz. 5-ej po południu z domu żałoby przy ul. Królowej Jadwigi 5.

Zarządzamy zbiorke całego okręgu ze sztandarami o godz. 4.30 przed domem żałoby.

**Przewodnictwo V-go Okręgu**  
(—) Malczewski, prezes.

— **Czyj klucz patentowy?** Dnia 9 bm. znaleziono na ulicy Królowej Jadwigi klucz patentowy, który odebrać można w wydziale policji śledczej, pokój 72.

— **Czyja walizka?** Na szosie Gołańcz—Kcyńska znaleziono walizkę z zawartością różnych rzeczy, oraz dokumentów, na nazwisko Walerji Olszewskiej, która to walizka jest do odebrania w komisariacie II. P. P. przy ul. Wileńskiej, Pożkodowana osoba może się zgłosić w wymienionym komisariacie.

— **Włamanie i kradzież w „Elizjum”.** Dnia 10. bm. w godzinach przedpołudniowych jakiś nieznany opryszek wyłamał siekierą zamek do mieszkania służby zatrudnionej w restauracji „Elizjum”, przy ul. Gdańskiej i skradł większą ilość różnej garderoby na poważną sumę. Mieszkaniec służby mieści się na poddaszu przeto nikt nie zauważył, jak złodziej operował przy drzwiach, a następnie w pokoju. Pozostał on na miejscu siekierę, którą rozbił zamek. Siekiera była złamana, co dowodzi, że opryszek musiał używać wielkiego wysiłku podczas manipulowania nią.

— **Włamanie do składu kolonjalnego.** W nocy z 10 na 11 bm., złodzieje włamały się do składu kolonjalnego p. Błaszaka, przy ulicy Hetmańskiej 18, gdzie skradli większą ilość towarów kolonjalnych, papierosów i zapalek, nie stwierdzonej jeszcze wartości.

**Ze Związku Filomatów Pomorskich.**

Zarząd Związku Filomatów Pomorskich uchwalił zwołać walne zebranie członków Związku Filomatów Pomorskich połączone ze zjazdem Filomatów w Chełmnie.

Wspomniane walne zebranie wraz z zjazdem odbędzie się we wtorek, 14 czerwca br., na co zwraca się niniejszem uwagę. Zjazd ten rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w naszej farze chełmińskiej ze stosownym kazaniem, po którym nastąpi otwarcie zjazdu w auli gimnazjum męskiego. Blizsze dane oraz program zjazdu podane będą w następnym komunikacie do wiadomości.

Zarząd prosi o liczny udział członków Związku Filomatów Pomorskich jak i tych Filomatów, którzy do Związku nie należą, ale w czasie swych studiów gimnazjalnych do towarzystwa filomatów należeli.

**Echa rozprawy nożowej.**

W związku z zamieszczoną w środowym numerze naszego pisma notatką p. t. „Krwawa rozprawa nożowa”, zjawiała się w naszej redakcji żona pokłutego nożami Czajkowskiego, oświadczając, iż maż jej nie znał wcale swoich napastników, Kubackiego i Ogdowskiego i żadnego nieporozumienia z nimi nigdy nie miał. Wynika, że napastnicy czatowali na kogo innego, a skrzywdzili strasznie człowieka, który im nie nie był winien.

Tem większa przeto wina obydwu napastników, którym się zdaje, że można bezkarnie napadać spokojnych przechodniów i odbierać im zdrowie, a może nawet życie, bo nie wiadomo jeszcze, czy Czajkowski przeżyje ciężkie urazy.

**W zamroczeniu wpadł do rzeki.**

W ub. środę przed południem, 23-letnia Leokadja Szelong, mężatka, przechodząc plantami nad czwartą śluzą, doznała takiego zawrotu głowy i zamroczenia, że wpadła do rzeki. Zauważyli to jednak dwaj przechodzący panowie, którzy momentalnie pośpieszyli jej z pomocą i będąc jeszcze blisko brzegu, zdołali pochwycić i wyciągnąć z wody.

Przestraszona wprowadziła kobietę w tak wielkie zdenerwowanie, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, które odwiezło ją do szpitala miejskiego, gdzie odpowiednimi środkami uspokojono rozstrojone nerwy. Powiadomiony o wypadku mąż zabrał ją następnie do domu.

**Marysienka**  
początek o g. 6.30 i 9.

Dziś (czwartek) i niedziela  
włącznie wspaniałym  
podwójnym programem

## Złodziej Miłości

bajkowy dźwiękowo-splawny super film zrealizowany  
przez twórcę „Rapsodji Węgierskiej“ H. Szwarca. **ZŁOTA DOLINA**  
W roli gł. partner Liljany Harwey Henryk Garat. z Tomem Tylerem w rol. gł.

### Sokół żeński.

Dziś, czwartek, ćwiczenia drużyny w Gimnazjum Kopernika, początek punktualnie o godz. 7-ej. Jak najliczniejszy udział konieczny.

### Wyłowiono zwłoki noworodka.

Dnia 7 bm. w jeziorze pod wsią Salnem powiatu bydgoskiego, wyłowiono zwłoki noworodka, płci męskiej. Zwłoki leżały w wodzie od kilku tygodni. Przewieziono je do kostnicy przy szosie Szubińskiej, gdzie dokonana zostanie sekcja, celem stwierdzenia, czy dziecko zostało przed wrzuceniem do jeziora zamordowane, czy też żywcem wrzucone do jeziora przez wyrodną matkę, za którą czynione są energiczne poszukiwania.

— **Wycieczkę kajakami na Jeziora Bydgoskie**, połączoną ze spływem Brdą do Bydgoszczy, urządza w Zielone Świąta grono bydgoskich kajakowców. Wycieczka dostępna tylko dla składaków. Informacje w składzie papieru, ul. Długa 23.

— **Zgłoszenia na wycieczkę do Berlina** autami i autobusami, którą organizuje poznański oddział Polskiego Touring-Klubu 20 maja, przyjmuje oddział bydgoski PTK (w biurze „Europy“) do piątku 13 bm. wieczorem. Pasporty ulgowe po 100 złotych.

— **W piątek, dnia 13 bm. o godz. 16-tej** nadaje radjostacja ze Lwowa koncert fortepianowy p. Cecylii Bethkovej, byłej uczennicy Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy. W programie utwory Liszta, Bacha, Chopina i Paderewskiego.

— **Czyje koło od samochodu?** Na szosie Buk—Opalenica znaleziono dnia 30 kwietnia br. koło od samochodu ciężarowego, które prawdopodobnie jest własnością jakiejś firmy w Bydgoszczy. Poszkodowany zechce się zgłosić w tujejszym wydziale śledczym P. P., przy ulicy Jagiellońskiej 5, pokój 72.

— **Przy złodzieju znaleziono skradzione przedmioty.** W dniu 4 bm. w Jarocinie ujęty został na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy na szkodę Jolanty Pasińskiej z Jarocina, Józef Szembowski, lat 36, bez stałego miejsca zamieszkania. Podczas osobistej rewizji znaleziono obrączkę ślubną pozłacaną z literami Z. S. i zegarek damski srebrny z pozłacanymi brzoźmi (kopertowy) Romantoir Cylindro 10, Roubis Nr. 2131-25. Szembowski zapodał, że kupił zegarek od Jana Kwiecińskiego z Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 62. Powtórnie zapodał, że zegarek i pierścione skradł w Bydgoszczy, lecz wzbraniał się zapodać osobę poszkodowaną. Osoby, które zostały przez Szembowskiego poszkodowane, zechcą się zgłosić w tuł. wydziale śledczym przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 73.

**Skutkiem odpadnięcia koła, autobus sto-**  
**czył się do rowu. — Wypadku z ludźmi**  
**nie było.**

W ubiegły wtorek, o godz. 9 rano, na szosie między Bydgoszczą a Koronowem, zdarzył się wypadek autobusowy, który szczęściem nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Mianowicie w autobusie, kursującego między Bydgoszczą a Koronowem, **urwało się koło, skutkiem czego autobus stoczył się do rowu, lecz tak szczęśliwie, że siedzący w nim pasażerowie, prócz wielkiego strachu, nie odnieśli żadnej innej szkody.**

W krótkim czasie koło naprawiono i autobus mógł ruszyć w dalszą drogę.

### ZE SPORTU.

#### Wielki turniej bokserski.

W pierwsze święto Zielonych Świąt organizuje klub sportowy „Astorja“ z polecenia Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego wielki turniej bokserski na rzecz funduszu olimpijskiego.

Udział w powyższym turnieju biorą najlepsi pięściarze Poznania, Grudziądz, Torunia i Bydgoszczy. Mecz odbędzie się na wolnym powietrzu, w ogrodzie Resursy Kupieckiej.

Dokładne zestawienie par walczących w tym turnieju podamy jutro.

Zapewniony jest udział b. mistrza Polski **Arskiego** i wice-mistrza Europy **Forlańskiego** z K. S. „Warta“ Poznań.

**Wielki turniej zapaśniczy w Berlinie.**  
Sasorski zdobył trzecią nagrodę.

W wielkim turnieju zapaśników o światowej sławie, który zakończył się przed kilku dniami w berlińskim cyrku Busch, walczyli m. in. dwaj znani również w Bydgoszczy zapaśnicy polscy **Badurski** i **Sasorski**. Szczególnie ten ostatni rokuje wielkie nadzieje na przyszłość. Prasa berlińska podkreśla doskonałą formę i technikę, jaką rozporządza Sasorski. Po dwumiesięcznym trwaniu walk zapaśniczych przy udziale 30 zapaśników Sasorski zdobył trzecią nagrodę. Badurski również brał udział w rozgrywkach końcowych, jednakowoż nie udało mu się uzyskać nagrody.

## STATNIE

## WIADOMOŚCI

### Pogrzebane hasło — zmartnowany czyn.

Warszawa, 12. 5. (tel. wł.) Prasa warszawska opozycyjna zwraca uwagę na to, że dzisiaj upływa 6 lat od **przewrotu majowego**. Przewrót dokonany został w imię walki z partyjniactwem, przeciwko zbyt wielkim nieprawościom i przeciwko rozkładowi moralnemu, toczącemu nasze życie publiczne. Prasa pisze: „Jak po sześciu latach rządów sanacyjnych wygląda urzeczywistnienie tych hasel, o tem dzisiaj zbyteczne pisać. Warto przypomnieć tylko szóstą rocznicę“.

### Ilu liczymy bezrobotnych.

Warszawa, 11. 5. (PAT) Według danych **Państw. Urzędu Pośredn. Pracy**, liczba bezrobotnych na dzień 7 maja br. na terenie całego państwa wynosiła **318.463**. W stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego liczba bezrobotnych **zmniejszyła się o 10.223**. (Spadek dość znaczny, rozumiały w okresie wzmagaającej się znowu pracy. Ale cyfry te obejmują tylko oficjalnie zarejestrowanych, po za którymi istnieje jeszcze mnoga rzesza najbardziej potrzebnych, nieobjętych spisami bezrobotnych. — Red.)

### Budżetowe tarapaty Warszawy.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło zatwierdzenia **budżetu miasta Warszawy**, zalecając przedsięwzięciem przeprowadzenia redukcji personalnych w przedsiębiorstwach miejskich. Preliminarz budżetowy miasta Warszawy zamykający się sumą przeszło 100 milionów złotych, zdaniem ministerstwa jest nierealny, ponieważ nie-

ma możliwości podwyższenia dochodów miasta, ze względu na wycięcie gospodarze ludności. Magistrat warszawski ma opracować nowy budżet w ciągu następnych trzech miesięcy. Ministerstwo sądzi, że dochody roczne miasta Warszawy prelinimować można najwyżej na 80 milionów złotych.

### Kwiat bohaterskiej Serbji w grodzie Przemysława.

Poznań, 11. 5. (PAT.) Grono studentów jugosłowiańskich, bawiących w Poznaniu, zwiedziło miasto i jego zabytki. Wczoraj wieczorem odbyło się staraniem **Towarzystwa polsko-jugosłowiańskiego** przyjęcie w salonach hotelu Polonia. W zebraniu uczestniczyli konsul jugosłowiański Scheffs i konsul czeskosłowacki Doleżał. W czasie zebrania wygłoszono szereg przemówień, po czym nastąpiły produkcje artystyczne.

Warszawa, 11. 5. (PAT.) Minister komunikacji i robót publ. inż. Kühn dokonał w dniu wczorajszym inspekcji portu ministerstwa robót publicznych na Wiśle.

### Gwałtowne burze z piorunami.

Nad powiatem łukowskim przeszła gwałtowna burza, połączona z piorunami, ulewą i gradem. Na terytorjum kilku wsi w gminie Dumbie **oberwała się chmura**, zalewając około 2.260 ha pól i blisko kilometr szosy Łuków—Siedlce. Straty, spowodowane całkowitem lub częściowym zniszczeniem zasiewów i uszkodzeniem szosy, wynoszą około 130.000 złotych.

W czasie burzy, **piorun zabił** Julję Berlin, mieszkankę wsi Brody Duże, pow. zamajskiego.

W woj. krakowskim koło Myślenic piorun uderzył w wóz, pod którym schroniły

## Słowa, padłe z ust prof. Bartla po powrocie do Lwowa.

Dziennikarzem, który rozmawiał z p. Bartlem zaledwie ten stanął z powrotem na bruku lwowskim — o czem zamieściliśmy wiadomość w numerze wczorajszym — okazał się wysłannik sjonistycznej „Chwili“, do której p. Bartel żywi nie dla wszystkich zrozumiałe nabożeństwo.

P. Bartel powiedział między innymi do żydowskiego dziennikarza:

— „Wszystkie lansowane na temat mojej osoby wersje są **wymysłami i bredniami**. Jakto, czyż wolnemu obywatelowi państwa nie wolno wyjechać do Warszawy? Gdzie my żyjemy? Naprawdę to wszystko co się dzieje z tymi wymysłami to absurd i nonsens“.

Na wspomnienie o **Belwederze** i rozmowie z marsz. Piłsudskim rzucił się tak p. Bartel:

— „Ależ, proszę pana! Przecież jestem fizyczną osobą, a nie duchem, który się ulatnia. Nie mogłem przecież zniknąć, a zresztą nie mam najmniejszej przyczyny ani ochoty **się konspirować**. Wyjechałem z Warszawy jeszcze w poniedziałek o godz. 2.55 popołudniu i przybyłem do Lwowa o godz. 23,41 wieczorem.“

Jak podzielała słowa p. Bartla na rozmaitych wróżbitów politycznych i czy znajdują wszędzie pełną wiarę — niewiadomo.

## Lokaut bekoniarski w Danji.

### Prowizoryczne załatwienie sprawy.

Londyn, 11. 5. (PAT) Z Kopenhagi donoszą, że duński lokaut bekonowy został dziś oficjalnie zakończony wobec przyjęcia przez znaczną większość rzemieślników zaproponowanej przez publicznego rozjemcę **3% redukcji płac**. Co prawda komuniści sprzeciwili się tej redukcji, ale stanowili oni znikomą mniejszość.

Normalne załadowanie statków na eksport do Anglii **spodziewane jest za tydzień, wobec tego cały przyszły tydzień może być wyzyskany przez eksport polski**. Załatwienie zatargu uważane jest jednak w Londynie tylko za tymczasowe, albowiem **wątpić należy, aby dostawcy bekonów, którzy żądali 20% obniżki płac, mogli się zgodzić na redukcję 3% jako na zarządzenie stałe**.

## Chcieli rozebrać most Kolejowy.

Złodziejzaskowie, węszący wszędzie łupu i kradnący wszystko co im tylko wpadnie pod rękę, a co można zamienić na najskromniejszą bodaj gotówkę, zwrócili swą złodziejską uwagę na ślepym, nieużywanym dzisiaj torze kolejowym w lesie bocianowskim, za cmentarzami w stronie Rynkowa. Most ten zabezpieczony jest po obydwu stronach żelaznymi poręczami, które się bardzo spodobały złodziejzaskom, przeto postanowili zrobić z nimi „porządek“.

W ubiegłą więc środę zebrało się przy szosie około 16 nieznanymi osobnikami i po krótkiej wspólnej naradzie

**POSTANOWILI MOST ROZEBRAC**, uznając go jako zupełnie niepotrzebny i zawadzający tylko.

Zakasawszy rekawy, wzięli się „do pracy“ i dalejże **rozbić poręczę i wyciągnąć żelazo**. Ale nieszczęściem dla „mechaników“ zauważył ich „robotę“ leśniczy lasów bocianowskich, który też niezwłocznie powiadomił o tem policję.

Osobnicy, na widok nadciągających policjantów, rozbiegli się na wszystkie strony, pozostawiając niedokończoną „robotę“, a ratując się ucieczką.

Za „mechanikami“ wszczęto poszukiwania.

się przed deszczem cztery osoby. Jedną z nich, a mianowicie Józef Leśniak, **poniósł śmierć na miejscu**, pozostałe zaś trzy odniosły ciężkie obrażenia.

### Z ruchu towarzystw.

S. M. P. „Przedświt“. Zebranie zarządu obu oddziałów dziś w czwartek po majowym nabożeństwie w Domu Katolickim.

S. M. P. „Przedświt“ oddział starszy. Zbiórka II i III zast. dnia 12. bm. po majowym nabożeństwie w Ognisku.

S. M. P. „Gwiazda“. Sekcja kajakowa. Dziś zebranie sekcji o godz. 20.

K. K. S. „Sparta“. W piątek o godz. 19,30 schadzka w kasynie K. W. P. Oddać rzeczy celem przeglądu. W niedzielę wyjazd do Torunia.

Baczność, emerytowani robotnicy, wdowy, sieroty i inwalidzi P. K. P. Pogrzeb śp. druha Bussego Augustyna jutro w piątek o g. 16. Zbiórka na Starym Rynku o godz. 15,30.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Zbiórka do wyścigów o mistrzostwo w dniu 16. bm. o godz. 13 w „Harmonji“.

Tow. Miłośników Sceny „Krakowiaka“. Zebranie plenarne dziś w czwartek o godz. 19,30.

Sokół I. Zebranie plenarne dziś o godz. 20 „Pod Lwem“.

Sodalicja Marj. Panien. Zebranie dnia 12. bm. o godz. 19 w zakładzie św. Florjana.

S. M. P. „Gwiazda“ przy kościele św. Trójcy. Zebranie oddziału młodszego dziś po majowym nabożeństwie w salce parafialnej.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zjazd odbędzie się w dniach 14 i 15 sierpnia br. W drugie święto Zielonych Świąt o g. 19 w sali Strzelniczy wieczorek towarzyski z urozmaiconym programem.

**Sprostowanie.** W numerze wczorajszym notowań walut Banku Polskiego zakradł się szereg błędów, które prostujemy, a mianowicie płacono w dniu 11. 5. za funty szterl. — 32,44 zł, franki szwajcarskie 173,62, franki franc. 34,99, marki niemieckie 209,— i guldeny gdańskie 174,07 zł.

### Stan zasiewów w Polsce.

Stan zasiewów wszystkich ziemiopłodów poprawił się; zwłaszcza dotyczy to pszenicy i żyta. Stosunkowo najlepiej przedstawia się stan zasiewów w woj. tarnopolskim, stanisławowskim i wołyńskim, najgorzej zaś na Polesiu, woj. krakowskim i kieleckim.

Noce i ranne przymrozki naogół mało szkodziły ozimom.

### Bank Polski płacił dnia 12 maja za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	32,44
franki szwajcarskie	173,62
franki francuskie	34,99
marki niemieckie	209,—
guldeny gdańskie	173,97
szylingi austriackie	—
liry włoskie	45,52
korony czeskie	26,21

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 5. 1932 roku.

Płacono za 100 kg, w zł.

Zyto	23,50—28,75
Pszenica	29,75—30,00
Jęczmień przemiałowy	22,25—23,25
Jęczmień browarowy	25,00—25,50
Owies nowy	22,75—23,25
Mąka żytnia 65% wł. worki	42,25—43,25
Mąka pszenna 65% wł. worki	44,25—46,25
Otręby żytnie	18,25—18,50
Otręby pszenne	16,50—17,50
Otręby pszenne (grube)	17,50—18,50
Rzepak	00,00—00,00
Gorczyca	30,00—35,00
Groch Victoria	23,00—26,00
Groch Folgera	32,00—36,00
Łubin niebieski	11,00—12,00
Łubin żółty	14,00—15,00
Słoma luźna	4,50—5,00
Słoma prasowana	6,00—6,50
Siano luźne	5,75—6,25
Siano luźne nadnoteckie	7,00—7,50
Siano prasowane	8,25—8,75
Makuch lniany 36—38%	26,00—28,00
Makuch rzepakowy 36—38%	18,00—19,00
Makuch słonecznik 46—48%	18,50—19,50

Ogólne usposobienie stałsze.

### Stan pogody.

Zachmurzenie zmienne, malejące, z większymi przejaśnieniami.

Po chłodnej nocy dniem temperatura od 11—18 stopni.

Umiarkowane wiatry zachodnie.

Stan wody w Wiśle w dniu 12 maja rano: Zawichost 2,06, Warszawa 1,92, Płock 1,60, Toruń 2,09, Fordon 2,09, Chełmno 1,94, Grudziądz 2,12, Korzeniewo 2,27, Piekło 1,62, Tczew 1,64, Einlage 2,30, Schievenhorst 2,46,

**Bilans handlowy za kwiecień.**

Warszawa, 11. 5. (PAT.) Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska w kwietniu br. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawia się następująco: wywieziono 1.067.252 ton wartości 96.136.000 zł, przywieziono 122.706 ton, wartości 78.896.000 zł. Saldo dodatnie wynosi plus 17.241.000 zł.

**Były wojewoda pomorski powiększył grono emerytów.**

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) Pozostający w stanie nieczynnym wojewoda Lamot został przeniesiony z niem 23 bm. w stan spoczynku.

Nie wznawiamy w momencie zupełnego już wyjścia b. wojewody z czynnych szeregów urzędniczych — aż nadto słusznych skarg i żalów. Pragniemy tylko, aby osoba i działalność p. Lamota była przestroga dla centralnego rządu warszawskiego. Za mało deklamować o ważności i misji kresowego Pomorza — należy dobierać dla niego zgoda innych piastunów i straży władzy państwowej.

**Zuchwały opryszek ginie od kuli policyjnej.**

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) Od dłuższego czasu terroryzował okolicę ulicy Piwnej na Starem Mieście w Warszawie 32-letni Władysław Idzik, syn dozorca domu. Wyludzał on pod groźbą rewolwera od okolicznych mieszkańców znaczne sumy, które przepijał. Policja nie mogła z nim dać rady i pozostawiała na spisaniu protokołów. (Tu właśnie przydałaby się tak sławiona żelazna policyjna ręka! — Red.)

Wczoraj zwrócił się Idzik do pewnej handlarki, żądając pieniędzy na wódkę. Przechodził właśnie policjant, który za-

uważył to. Opryszek rzucił się na niego pięściami. Urzędnik pospieszył do pobliskiego komisariatu po pomoc. Tymczasem opryszek poszedł do swego mieszkania i uzbroił się tam w siekiere, rzucił się na posterunkowych, zjawiających się w mieszkaniu. Policjanci oddali początkowo kilka strzałów na postrach, poczem położyli opryszka trupem na miejscu.

**Inflacja bilonowa w Niemczech.**

Budżet opiera się na kłamstwie i szwindlu.

Berlin, 11. 5. (PAT) Poseł narodowo-socjalistyczny Reinhardt ostro krytykował w Reichstagu rządowy projekt amortyzacyjny (umorzenia) i dochodził do wniosku, na posiedzeniu w dniu 11 bm., że niedobór budżetowy Rzeszy w wysokości 420 milionów marek pokryty został za pomocą wypuszczenia bilonu srebrnego na sumę 476 milionów marek.

W ten sposób, twierdzi mówca, zatkała została dziura w budżecie i kraj znajduje się w okresie pełnej inflacji bilonu srebrnego. Mowę swoją poseł Reinhardt zakończył oświadczeniem, że cały budżet, opracowany przez ministra finansów Rzeszy opiera się na kłamstwie i szwindlu.

**Coś i dla rolnictwa.**

Uwzględniony postulat chadecki.

Warszawa, 12. 5. (Tel. wł.) W najbliższym czasie ma się ukazać dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o wprowadzeniu w całym kraju nadzorów sądowych także dla upadłości w rolnictwie, które do tej pory nie korzystało ani z postępowania ugodowego, ani z odroczenia wypłat. Nareszcie więc i rolnictwo uzyska jakąś ulgę, choć drobną. Jak wiadomo, wprowadzenie nadzorów sądowych było jednym z punktów, jakie zawierał memoriał klubu Ch. D., żądający moratorium.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

**POLECENIA**

**Wózki**  
dziecięce, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych“ 3 Maja 12. Reperacje, części zapasowe. (8559)

**Ronowicz** (9195)  
ul. Gdańska 91, Żewicki, ul. Dworcowa 39, róg Marcinkowskiego, Formanowski, ul. Mostowa 12, polecają Szan. Paniom na sezon letni trwałą ondulację, pierwszorzędnego wykonania, po cenach przystępnych. Ondulacja wodna.

**Dłaczego** (9168)  
pieniądze wyrzucać? Zegarki, biżuteria, obrączki ślubne, reperacje pod gwarancją najtaniej u A. Majewskiego, Długa 5.

**Fotograficzne**  
aparaty, wszelkie przybory najkorzystniej w Drogerji Grunwaldzka 37, obok Apteki. (9110)

**Ule** (9036)  
poleca Fr. Rybarczyk, stolarnia. Nakło, Rynek 12.

**Leżanki**  
40, kanapy 80, garnitury klubowe. Tapicernia, Marszałka Focha 32. (5638)

**Rakiety**  
tenisowe fachowo naprawiamy. „Syrera“, Pomorska 1. (5666)

**SPRZEDAŻE**

**Kamienica**  
2składy, 40.000. Nowakowski, Dworcowa 70. (5610)

**Sprzedam**  
piętrowy domek z ogrodem 3000, wpłaty 1000. Lach, Bydgoszcz, Lubelska 23. (9165)

**Sprzedam**  
gospodarstwo 58 mórg ziemi buraczanej, budynki masywne, inwentarze kompletne, cena 15000, wpłaty 7000. Warzecha Długa 4. (9161)

**Kamienicę**  
2 piętr. z wolnym śpichrzem i mieszkaniem korzystnie sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „2 piętrowa“. (9159)

**Skład** (5636)  
kolonialny w dobrym miejscu miasteczka do wynajęcia lub sprzedam dom. Of. pod „Korzystnie „B.“

**Centrum**  
Plac Teatralny 1-2 pokoje z telefonem pierwszorzędnie umeblowane na biuro, lub prywatnie wynajmę. Zgł. „Cukiernia Poznańska“ Dworcowa nr. 31. (5648)

**Powózkę**  
elegancką dwukołową na gumach, mało używaną oraz stosowny szor jednokolny korzystnie sprzedam. Wiad. „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 54. (9196)

**Restauracje** (8995)  
dobrze prosperującą z powodu choroby tania sprzedam. Gdzle, wskaże Dzien.

**Motocykl** (9137)  
sprzedam niezwykle tania. Sniadeckich 41, willa.

**Leżankę**  
i kanapę do spania tania sprzedam. Dolina 6, mieszkanie 4. (9170)

**Wózek**  
dziecięcy, rower męski sprzedam. Mostowa 2, mieszkanie 10. (9163)

**Sprzedam**  
toaletę dobową jasną, 16-żeczko, wieszak stojący. Dolina 2, gospodyni. (9149)

**Sypialnię**  
dębową tania sprzedam. Jezuicka 16, m. 11. (5630)

**Rower** (5649)  
wyścigowy korzystnie. Ks. Skorupki 21, Walezak.

**Meble**  
na 3 pokoje dęb., jadalnia, sypialka, męski gabinet z roku 1926, jak nowe, na obcy rachunek 1800 zł zaraz na sprzedaż. Sniadeckich 2, skład 1. (9182)

**Wóz** (5655)  
handlarski i powóz tania sprzedam. Hetmańska 25.

**Motocykl** (9173)  
i radio nowoczesne na sprzedaż. Św. Trójcy 18, m. 3

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam. Długa 80, m. 1. (9171)

**Motocykl**  
marki D 500 ckm z oryginalną przyczepką w dobrym stanie sprzedaż za 1500 zł. Skład żelaza, Wąbrzeźno, Hallera 7. (9192)

**Opony**  
samochodowe, nowe, okazynie. „Syrera“, Pomorska 1. (5665)

**KUPNA**

**Motocykl**  
kupię w dobrym stanie. Gdańska 16, m. 13. (5634)

**Skrzynie**  
dyktowe używane większe kupuję. Telefon 1765. (9188)

**Biuro** (5658)  
„Pomoc“, Grottera 9 Bydgoszcz, kupuje, zamienia, sprzedaje majątki, domy.

**LEKCJE**

**Kto**  
udzieli uczciwemu i porządkiem małżeństwu jeden pokój próżny lub umeblowany, albo portjersstwo. Zgł. pod „B. S.“ Dz. Bydg. (9154)

**Starszy** (9076)  
pan poszukuje lekcji angielskiego u rodowitej Angielki lub Anglika w godzinach przedpołudniowych. Zgł. pisemnie do adm. pod „Konwersacja“.

**POSADY WOLNE**

**Cuklarnik**  
dobry fachowiec z gotówką 1500 złotych, potrzebny jako spółnik do rozszerzenia dobrze prosperującej cukierni. Zgłoszenia pod „Cuklarnik“ do filji Dzien. Bydg. (5640)

**Przedstawicielstwo**  
poważnego artykułu biurowego do oddania. Zgł. do Dz. pod „E. S.“ (8935)

**Dia**  
mego pierwszorzędnego składu rzeźniczego poszukuję biegłego sprzedawczki i czeladnika specjalistę w wyrobie lepszych gatunków kiszek. Otto Nehring, rzeźnictwo Chojnice. (9193)

**Czeladnik**  
szewski potrzebny. Siemiradzkiego 9. (9150)

**Fryzjerka** (5645)  
wypomóżkę poszukuje Jarzyna Sniadeckich 21.

**Fryzjer** (5647)  
zaraz. Ul. Pomorska 55.

**Fryzjerka**  
dobra siła potrzebna od zaraz. Dworcowa 49. (5650)

**Siła**  
biurową z kancją gotówkową 5-10.000 zł przyznajmie w Gdyni poważnego przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pisemne Gdynia, skrytka poczt. 115. (9160)

**Fryzjerski**  
pomocnik potrzebny. Ulańska 1. (9169)

**Elektromechanik**  
szofer dyplomowany, doświadczony maszynowiec, posiadający długoletnią praktykę w budowie i prowadzeniu elektrowni, polsko-niemiecki korespondent, piszący na maszynie, poszukuje zaraz jakiegokolwiek posady. Polecenia dobre, wymagania skromne. Oferty uprasza Henryk Daniel, Żnin Wielkp. (9151)

**DZIERŻAWY**  
**Ubikację**  
na warsztat oddam. Zgł. „Cukiernia Poznańska“ Dworcowa nr. 31. (5644)

**Restaurację**  
w pełnym biegu wydzierżawię. Wskaże Dz. (9142)

**Wszelkie artykuły skórzano-galanteryjne**  
Specjalność:  
**Przybory do podróży Torebki damskie**  
polecą po bardzo przystępnych cenach  
**MUSIAŁ**  
ul. Długa 29  
Telefon 1133  


**Gwarantowana**  
doskonała egzystencja. Kilka stanowisk do objęcia w każdej miejscowości Gdynia, skrytka pocztowa 4. (9030)

**Zgrabną** (9194)  
panienkę do roznoszenia lodów w lokalu „Italja“ przyjmie Dworcowa 42.

**Fryzjer**  
potrzebny na stałe. Kujańska 26. (9153)

**Sprzedawczka**  
do kiosku zaraz potrzebna. Wiadomość Kiosk Gdańska 37. (5669)

**Fryzjerka** (9190)  
dzielna na stałe potrzebna zaraz. Niegolewskiego 2.

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Boctanowo 28. (5656)

**Pomocnik**  
fryzjerski zaraz potrzebny. Kirsch, Sniadeckich. (9178)

**Pomocnik** (9184)  
fryzjerski oraz fryzjerka zaraz potrzebni. M. Gramza Nakło, zakład fryzjerski.

**Potrzebna**  
służąca. Filarska 2. (9167)

**Uczennica** (9079)  
do składurzeźniczego potrzebna. Kordeckiego 13.

**Uczeń**  
szwajcarski poszukuje posady. Zgł. do Dzien. pod „F. M.“ (9140)

**Służąca**  
potrzebna od 15. bm. Restauracja Rzeźni Miejskiej Jagiellońska 49. (9143)

**POSADY POSZUKUJA**

**Samodzielną**  
kucharkę z dobrymi świadectwami poszukuje posady u bezdzietnych państwa od 1 czerwca lub później. Zgł. należy kierować pod adr. Paweł Demela, Chojnice, skrytka poczt. 51. (9136)

**Place**  
budowlane i pastwiska do wynajęcia. Chołonewskiego 46. (9146)

**MIESZKANIA**

**Bezdzietne**  
starsze małżeństwo poszukuje dwa pokoje i kuchnię. Czysn podług umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Starsze“. (9166)

**6-pokojowego**  
mieszkania z ogrodem blisko centrum poszukuję od 1-go października br. Zgłoszenia do filji, Dworcowa 2, pod „102“. (5607)

**3 pokojowe** (5336)  
mieszkanie w najlepszym położeniu zaraz lub później do wynajęcia. Of. pod „5 pokojowe filja“.

**Mieszkania**  
za czynszem. Sniadeckich 13. (5667)

**Biuro**  
„Pomoc“, Grottera 9 wynajmuje zbadane mieszkanie. (5657)

**2 pokoje**  
i kuchnia. Terasy 5. (9172)

**Mieszkania**  
składy poleca, przyjmuje Dworcowa 20. (5653)

**3 pokoje**  
1 dla służby z komfortem do wynajęcia. Wiadomość Garbary 16, m. 5. (5651)

**Mieszkanie**  
3 pok. z kuchnią zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 183, m. 2. (9152)

**Mieszkanie** (5639)  
4 pokoje z meblami w centrum miasta korzystnie do odstąpienia, także meble częściowo. Zgł. do filji Dzien. pod „Meble“.

**POKOJE**

**Poszukuję**  
1-2 pokoje eleg. umebl., położenie Pl. Wolności — Gdańska i przyległe ulice, najchętniej u samotnej pani. Oferty filja Dzien. pod „Samotny“. (5663)

**Duży** (8946)  
ładnie umeblowany pokój zaraz lub od 15 do wynajęcia. Św. Trójcy 23, I lewo

**Pokój**  
umebl. kuchenka. Malborska 5, m. 1. (9077)

**Pokój**  
umebl. z urządzeniem kuchni małżeństwu tania. Jackowskiego 29, parter prawo. (9162)

**Pokoik**  
frontowy wynajmę. Jezuicka 24. (9156)

**2 pokoje**  
dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Król. Jadwigi 9, m. 4. (9155)

**Pokój**  
Kościuszki 54, m. 7. (5637)

**Umeblowany**  
pokój do wynajęcia. Paderewskiego 22, parter lewo. (5628)

**Pokój** (5631)  
umeblowany wynajmę. Gdańska 85, parter lewo.

**Pokój**  
umeblowany osobne wejście. Kania Dąbrowskiego 31, m. 6. (9185)

**Pokój**  
zaraz. Sienkiewicza 1, mieszkanie 2. (5664)

**Pokój**  
umeblowany, 1-2 osoby. Dworcowa 100, m. 6. (5661)

**Pokój** (5632)  
umeblowany słoneczny. Plac Piastowski 2, m. 3.

**Pokój**  
ładny. Świętojańska 19, mieszkanie 5. (5663)

**Niekrepujący**  
pokój. Pomorska 3. (5660)

**Pokój** (5654)  
Wileńska 2, mieszkanie 3.

**2 pokoje** (5652)  
umeblowane urządzeniem kuchni, łazienki, do wynajęcia. Garbary 16, m. 5.

**Pokój** (9175)  
pani. Ugory 20, mieszkanie 8.

**Pokój**  
próżny. Frankego 7, gospodarz. (5646)

**Pokój**  
dobrze umebl. 3 Maja 24, m. 4. (5648)

**RÓŻNE**

**Łochowo.**  
W drugie święto Zielonych świąt zabawa taneczna, na którą pręjemnie zaprasza M. Bettin. (9164)

**„Avisan“**  
to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Ządać w aptekach i drogerjach. (7251)

**Zgubiłem**  
portmonekę z wykazem osobistym na nazwisko Antoni Wierzbicki. Wykaz unieważniam. Znalazcę proszę o zwrot zguby pod adresem ul. Melchiora Wierzbickiego 1, m. 3. (9136)

**Weekend**  
telefon jak poprzednio 14 maja godzina 11. (5635)

**MATRYMONIALNE**

**Panna**  
lat 39, z dobrej rodziny, na etatowej rządowej posadzie, bardzo przystojna wyjdzie zamaż za wyższego urzędnika, oficera, także emeryta. Posag 20 000 zł w gotówce i miesięcznej pensji 300 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Izoloda“. (5638)

**Wdowiec**  
posiadający 10 tys. gotówki pragnie się ożenić. Panie posiad. swój dom lub odpowiednią gotówkę zechcą się zgłosić pod „33 lat“ do Dzien. Bydg. (9139)

**Magistrat m. Nowogródka**  
ogłasza konkurs na stanowisko lekarza weterynarii przy rzeźni miejskiej  
Do oferty należy dołączyć w odpisach następujące dowody: obywatelstwa polskiego, dyplomu lekarskiego, przynajmniej jednorocznej praktyki przy rzeźni miejskiej, zyciorysa, warunki wynagrodzenia.  
Oferty są przyjmowane do dnia 15. maja rb. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Pierwszeństwo przysługujące młodemu początkującym lekarzom samotnym. (9181)  
(-) Inż. L. Wolnik, burmistrz m. Nowogródka.



W środę, dnia 11 maja o godz. 11-tej zmarł nagle na udar serca w 46 roku życia, opatrzony św. Olejami, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, najdroższy i najtroskliwszy ojciec ś. p.

# Stanisław Szukalski

o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku pograżeni

Bydgoszcz, Koronowo, Kruszwica, Poznań, 12 maja 1932 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Podolska nr. 1 do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego nastąpi w sobotę, dnia 14 bm. o godzinie 10-tej przed południem. Po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz Nowo-Farny.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(9202)



W środę, dnia 11 maja rb. o godz. 11-tej przed południem zmarł, opatrzony Olejami św., nasz przeczny i ukochany szef

ś. p.

# Stanisław Szukalski

w 46 roku życia.

Ś. p. Zmarły był nam nie tylko wzorowym szefem, ale był nam troskliwym i wyrozumiałym opiekunem, o którym pamięć wśród nas żyć będzie zawsze.

Pograżony w smutku

Personel firmy St. Szukalski.

9204)

Niniejszem podaje się Szanownemu Obywatelstwu miasta Bydgoszczy i okolicy do taskamej wiadomości, iż w pierwsze święto Zielonych Świąt następuje otwarcie

## „Letniska Brzozy“

na które jak najuprzejmiej zaprasza

Zarząd.

Kuchnia polsko-wiedeńska pod kierown. pierwszorzędnych sił fachowych. Tapoje wszelkiego rodzaju wydaje restauracja. 9191) Orkiestra wojskowa na plaży oraz w pawilonach.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 14. 5. br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Błonia 2 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (9198) lustro tremo z podstawką, leżankę, obraz (owoce) i kanapę. Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Rozpocząłem praktykę w Inowrocławiu, przy ul. Kasztelańskiej nr. 7, p. l. m. 3 i przyjmuję każdy piątek **Lece choroby przestarzałe skutecznie** wyłącznie przyrodą t. j. ziołami krajowymi i zagranicznymi, a mianowicie: płucne, żołądkowe, krwotoki, rany, ból głowy, weneryczne, umysłowo chore, reumatyzm, ogólne osłabienie, niemoc trawienia, nerwowe, oczy, padaczkę t. j. chorobę św. Wita i wiele innych jak również kobiece. Przytem wyrabiam wodę niefarbującą na siwe włosy, łupież i przeciw wypadaniu. Praktykuje od lat 26, m. innemi zagranicą w Rosji, Chinach, Francji, Szwajcarii, w Bydgoszczy od lat 11 po powrocie z Syberji.

**Antoni Bożacki, Bydgoszcz** (9062) ul. Gdańska 129. Godziny przyjęć 10 - 12, p. p. 3 - 4.

## „SANITAS“

### Zakład ELEKTRO-LECZNICZO-KAPIELOWY

Kapiele zwykłe i wszystkie lecznicze oraz wszelkie zabiegi elektryczne na choroby wszelkiego rodzaju. Zakład po gruntownym wyremontowaniu znowu czynny codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy. (9138)

Chorzy nie zwlekajcie!!! Spieszcie po zdrowie do „Sanitasu“ ul. Gdańska 27, tel. 715. Lekarz na życzenie na miejscu.

### MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY

Wydział IX ODDZIAŁ DROGOWY

ogłasza niniejszem

## przetarg

pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“

**na wykonanie zmiany powłoki szosowej na ul. Aleje Ossolińskich i Zacisze o pow. około 1700 m<sup>2</sup>**

Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 13 maja br. za opłatą 2,- zł w Oddziale Drogowym ul. Jagiellońska nr. 54, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień.

Oferty składać należy w Registraturze (Gmach Gazoni pokój 20), w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 21 maja 1932 r. godz. 12-tej**, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5%, słowami: pięć procent od sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 11 maja 1932 r.

Magistrat — Wydział IX Oddział Drogowy

(—) Inż. Ed. Tubielewicz

Rada Budownictwa Magistratu.

9157)

## Samochód

marki Ford, model A, karetka, luksusowo wyposażony, w bardzo dobrym stanie prawie nowy na sprzedaż. Wiad. „Impregnacja“, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 15. 9147

### Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14. 5. 32 r. o godz. 9.30 przed poł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej 12 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (9129)

4 szafy kuchenne.

Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 14. 5. 32 r. o godz. 9 przed połud. sprzedam przy ul. Trzeciego Maja 14 stary numer najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (9200)

zegar stojący (rzeźbiony).

M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.



Dnia 11 maja br. zmarł niespodziewanie ś. p.

# Stanisław Szukalski

dlugoletni członek Sekcji Zbożowców w Bydgoszczy

Zmarły nie szczędził nigdy ofiarnej pomocy i fachowej rady, to też Sekcja Zbożowców żegna w przedwczesnie Zmarłym jednego z swych najlepszych członków, który pozostanie długo w pamięci.

**Sekcja Zbożowców przy Tow. Kupców w Bydgoszczy.**

9201



Dnia 10 maja br. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, dziadek i teść ś. p.

# Bernard Żmudziński

w 60-tym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 maja o godz. 17-tej, z domu żałoby przy ul. Król. Jadwigi 5.

Rodzina.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się. (9187)



### Przetarg dobrowolny.

W piątek, dnia 13. V. 1932 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam na składnicy firmy „Hartwig“ przy ul. Dworcowej w drodze dobrowolnego przetargu najwięcej dającemu za natychmiast. zapłatą większą ilość obuwia męskiego i damskiego różnej wielkości I jakości. (8130) M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

### Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 13. V. 1932 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam przy ul. Piotra Skargi 5 nowy nr. najwięcej daj. za natychm. zapłatą szafę do rzeczy, szafonierkę, 2 noce stoliki, umywalkę z marmurową płytą, leżankę z nakryciem. (9179) M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

W środę, dnia 11 maja b. r. zmarł nagle ś. p. (9186)

# Stanisław Szukalski

dlugoletni i gorliwy członek Towarzystwa Kupców oraz zasłużony członek Zarządu Zw. Tow. Kupieckich. W Zmarłym utraciliśmy wielce czynnego i drogiego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Związek Tow. Kupieckich na obwód nadnotecki w Bydgoszczy

Tow. Kupców tow. zap. w Bydgoszczy

## NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU!

Dla informacji kilka przykładów:

pończochy jedwab do prania BEMBERG	3.40	2.90	2.50
towar gatunkowy bez błędów			
pończochy Makko, dobry trwały gat.	2.50	1.60	1.10
pończochy damskie fioletowe w ciemnych kol.	0.90	0.75	0.50
skarpetki męskie w dobr. gat. i kol.	1.10	0.75	0.40
szlufery damskie, jedwab do prania	4.50	2.25	1.85
szlufery damskie Makko	1.80	1.20	0.85
szlufery dziecięce Makko	1.20	0.60	0.45
kalesony męskie Makko	3.75	2.70	1.75
rekawiczki damskie kremowe z mank. i bez	2.20	1.95	1.75
skarpetki dziecięce makko białe i kolorowe	2.40	1.35	0.70

### „RZADKA OKAZJA“

Pończochy dziecięce PRIMA JAKOŚCI mercerezowane tylko czarna wzgl. popielate,

wielkość: I	II	III	IV	V	VI
48	53	58	63	68	73
groszy					
VII	VIII	IX	X		
78	83	88	93	groszy.	

## A. i W. Żetak

Bydgoszcz, ulica Mostowa 7. Pończochy - Trykotaże - Rekawiczki Towary krótkie. (9197)

## Nie zapomnij

przy wydatkach świątecznych

## odłożyć 10 zł na kupno losu

— Loterii Państwowej —

w szczęśliwej kolekturze

## PAWEŁ BILLERTA

w Toruniu Nowy Rynek

Ciągnięcie już 19-go i 20-go b. m.

## Wina krajowe

pierwszorzędne kupuje się najtaniej w Winoloczn. Nicklausa Plac Wolności 1. (9177)

## Grey

Tel. 212, 2212 Gdańska nr. 35

poleca na Zielone Świątki

w pierwszorzędnej jakości (9174)

### chrabąszcze

**babki piaskowe** torty

różnej wielkości w wszystkich cenach

**biszkopty angielskie** sękacze

w ory. opakowaniach i luźno na wagę

**ciukry - czekolady**

w ory. opakowaniach i luźno na wagę

Niskie ceny Dostawa w dom

## Licytacja.

U spedytora Hartwiga przy ulicy Dworcowej. W piątek dnia 13 maja o godz 10 przed południem sprzedawać będą następujące przedmioty: kuchnie, szafy, krzesła, stoły, kanapy, naczynia kuchenne, kufrы, łózka, 2 mater., białiznę damską i damski płaszcz, obuwie damskie i inne rzeczy. (9158) M. Piechowiak, zaprzysiężony licyt. i sąd. taksat.